KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, CZWARTEK 24 SIERPNIA 1933 ROKU. | Nr. 233.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł.

WYŚCIG ZBROJEŃ NA MORZU
ROZBUDOWA FLOTY ANGIELSKIEJ I MANEWRY WŁOSKIE.

LONDYN, 23.8. „Daily Telegraph“ zamieszcza artykuł w sprawie zbrojeń na morzu. Artykuł ten podkreśla, że w związku z nowym programem budowy okrętów wojennych w St. Zjednoczonych, Japonji, Francji i Włoszech, admiralicja angielska była zmuszona przedsięwziąć kroki, któreby ochroniły marynarkę angielską od dalszego osłabienia. Dlatego też jeszcze przed wniesieniem do izby gmin nowego budżetu, admiralicja wystąpi z projektem ustawy o rozbudowie angielskich sił morskich.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że postulaty admiralicji będą dotyczyły budowy 25 krążowników, któreby pod względem wielkości i szybkości oraz nowoczesności urządzeń stały na tym samym poziomie, co najnowsze jednostki morskie, spuszczone ostatnio na wodę przez inne państwa. Pozatem admiralicja będzie domagała się budowy 15—18 torpedowców i łodzi podwodnych rocznie. Liczebność składu osobowego marynarki będzie powiększona, conajmniej o 10.000 ludzi, a manewry mają być urządzane o wiele częściej, niż dotychczas.

„Daily Telegraph“ podkreśla, że flota angielska od 150 lat nigdy nie była tak słabą, jak obecnie, w porównaniu z siłami morskiemi innych krajów. W szczególności nowy amerykański program rozbudowy floty wywołał silne zaniepokojenie w Anglji, ponieważ ogólnie przypuszczano, że Stany Zjednoczone są najbardziej gorącym zwolennikiem daleko idącego rozbrojenia na morzu.

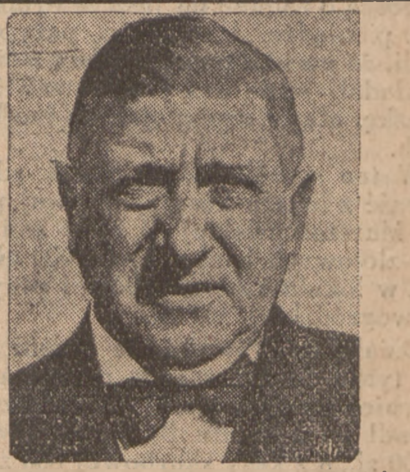
RZYM, 23.8. — Do głównej kwatery wojsk włoskich, odbywających manewry w Garossie, przybył wczoraj wieczorem król Wiktor Emanuel, któremu towarzyszy podsekretarz stanu w ministerstwie wojny, generał Baistrocchi. Mussolini przez cały dzień wczorajszy brał udział w manewrach. Premjer kierując osobiście swym samochodem udawał się na poszczególne odcinki i składał wizyty dowódcom różnych formacyj. Mussolini spożywał posiłki wraz z żołnierzami i oficerami w polu. Premjer był goraco witany przez wojsko.



Wzdłuż wschodniego wybrzeża morza Adrjatyckiego odbywają się manewry flaty angielskiej. Na rycinie widzimy na tle gór koło zatoki Cattaro kilka bojowych okrętów angielskich i łodzi z marynarzami.

Samobójstwo
URZĘDNIKA M. S. Z.

WARSZAWA, 23.8. (Tel. wł.) W gmachu Ministerstwa spraw zagranicznych zastrzelił się naczelnik wydziału kpt. Stanisław Pruchnicki. Przyczyna tego wypadku są przeżycia natury osobistej Naczelnik Pruchnicki przeszedł niedawno ze służby wojskowej do Min. spr. zgr.



Charles Schwab, przywódca amerykańskiego przemysłu stalowego, wystąpił przeciwko gospodarczemu programowi prez. Roosevelta

Rozwiązanie organizacji
NIEBIESKICH KOSZUL“.

DUBLIN, 23.8. Po posiedzeniu rady ministrów rząd de Valery opublikował wczoraj zarządzenie, organizujące irlandzką faszystowską organizację „niebieskich koszul“.

Prowadzenie dalszej akcji w duchu programu gen. O'Duffy podlegać będzie jako przestępstwo polityczne, wymierzone przeciw rządowi, specjalnemu wojskowemu trybunałowi doraźnemu. Gen. O' Duffy przyjął rozporządzenie o rozwiązaniu jego organizacji spokojnie. Oświadczył on, że tylko cały naród może wydać wyrok o działalności jego organizacji.

B. minister finansów Blythe oświadczył, że organizacja „niebieskich koszul“ z całym spokojem oczekuje masowych aresztowań. Gdyby rząd chciał aresztować wszystkich członków organizacji, wówczas zabraknie mu więzień.

NIEZWYKŁE METODY NIEMIECKIE
W WALCE O CZYSTOŚĆ RASY

BERLIN, 23.8. — Niemiecka partja narodowo-socjalistyczna czyni obecnie starania o wydanie prawa przeciwko gwałceniu czystości rasy. Prawo to zabrania wszelkiego seksualnego stosunku między żydami i aryjkami i między aryjczykami a żydówkami. Jeden z najstarszych członków partji narodowo-socjalistycznej, Juljusz Streicher, serdeczny przyjaciel Hitlera, ogłosił na ten temat sensacyjny artykuł w piśmie hitlerowskiem „Der Stürmer“ w Norymberdze.

„Są jeszcze kobiety i młode dziewczeta — pisze Streicher — które uważają się za Niemki, a mimo to ulegają nadal ohydnej woli żydów. Widocznie proste pouczenie zapomocą pisma i słowa nie wystarczy, aby sprowadzić te kobiety na właściwą drogę. Wobec tego „Stürmer“ zmuszony jest użyć przeciw nim skrajnego środka: będzie odtąd stawiał „pod pręgierz“ i piętnował hańbą publiczną wszystkie te kobiety, które utrzymują stosunki z żydami, wymieniając ich nazwiska i publikując ich fotografje. Jeśli krew ich nie wzburzy się sama przeciw ohydnemu handlowi z żydami, niechaj obawa przed napiętnowaniem publicznem zmusi je przynajmniej do powstrzymania się od zbrodniczej mieszaniny ras.

Pod pręgierz: żyd Ernest Arnstein, właściciel sklepu Welhofer i Spółka, w Lirndorfie, posiada przy ul. Adlera Nr. 13 apartament urządzony „feudalnie“. W apartamencie tym przyjmuje kobiety niemieckie, z któremi ma czelność przechadzać się potem pod ramię po ulicach miasta. Jedna z tych bezwstydnych niemek, która uważa jeszcze za punkt honoru posiadać za przyjaciela semitę, nazywa się Inge Maner i mieszka przy ulicy Augustiner Nr. 33. Nie dość, że dała haniebne widowisko uległości aryjskiej woli żydowskiej, lecz miała jeszcze odwagę pokazać się w towarzystwie swego przyjaciela w publicznych lokalach w Norymberdze.

Niejaka Anna Brehm, lat 19, zamieszkała przy Karistrasse 33 w Goppingen, ma przyjaciela żyda Breyera. Widocznie hojność tego semity nie zadowoliła naszej młodej Anny, skoro uznała za konieczne przybrać sobie drugiego przyjaciela, również żyda, niejakiego Guggenheima. Każdego wieczora można widzieć naszą bezwstydnicę włóczącą się po ciemnych zaułkach i bramach w towarzystwie jednego z dwóch swoich żydów. Niech się strzeże. Zbyteczne jest chyba wspominać na tem miejscu, co się może wydarzyć jej i jej żydom, jeśli będzie miała pecha i będzie przyłapana któregoś wieczora w towarzystwie wspomnianych semitów“.

PRZEMÓWIENIE POSŁA NIEDZIAŁKOWSKIEGO
podczas obrad drugiej międzynarodówki

PARYŻ, 23.8 — Z przebiegu obrad drugiej międzynarodówki socjalistycznej można wnioskować, iż charakter ich będzie do końca teoretyczny. Dzień wczorajszy przyniósł mocne przemówienie Renaudela, przyjęte niespodziewanie gorąco.

Ciekawszym momentem było wystąpienie emigranta socjalistycznego z Niemiec, Ottona Welsa, który całą odpowiedzialność za przegraną drugiej międzynarodówki w Niemczech zrzucił na komunistów, Europę i bezrobocie w swej ojczyźnie. Wystąpienie to przyjęte było chłodno i wywołało ogólne rozczarowanie. Wczoraj zabierali również głos Alter z Bundu i **poseł Niedziałkowski z P. P. S.**, który przeprowadził analizę sytuacji klasy średniej ze szczególnem uwzględnieniem zjawiska t. zw. elementu zdeklasowanego, t. j. bezrobotnych robotników i inteligentów, stanowiących — zdaniem posła Niedziałkowskiego — podstawę dla rozwoju faszyzmu.

Nowe wybryki antypaństwowe
pod wpływem agitacji O. U. N.

LWÓW, 23.8. Na terenie gminy Jatwięgi w pobliżu Bóbrki, miały miejsce nowe wybryki wiejskich wyrostków będące wyrazem skutków agitacyjnej działalności wywrotowej organizacji ukraińskiej O.U.N. M. in. nieznani sprawcy zdjęli szyld szkolny oraz tabliczkę z napisem w języku polskim „Tu mieszka naczelnik gminy“, jak również połamali godło z orłem na miejscowym sklepie tytoniowym. Szyld szkoły z różnemi napisami antypaństwowemi znaleziono w pobliskich krzakach.

Również na ogłoszeniu U.N.D.-a, o mającym się odbyć wiecu agitatorzy ukraińscy zamazali ołówkiem nazwę stronnictwa i wypisali na afiszu antypaństwowe hasła.

Organy policyjne przychwyciły niektórych sprawców tych wybryków. Rekrutują się oni z pośród miejscowych parobczaków, zwolenników O.U.N.

Cygan hypnotyzował urzędników

gdy kradł z kas pieniądze?

WARSZAWA 23. 8. Niezwykły widok przedstawiała dziś sala 2 sądu okręgowego w Warszawie. Na ławach dla publiczności zasiedli cyganie w ekscentrycznych strojach. Wśród obecnych widać było króla Kwieka, który rzuca pełne dumy spojrzenie na salę. Stare cyganki przybyły z dzieciakami, które ciekawie rozglądały się dokoła.

Na wokandzie sądu znalazła się głośna sprawa hypnotyzera - złodzieja cygana Alfonsa Siwaka, który dokonał całego szeregu kradzieży w instytucjach skarbowych. Kradzieży tych dokonywał Siwak w podstępny sposób, używając do tego swych zdolności hypnotyzerskich. Zazwyczaj zgłaszał się on do kasy danego urzędu z prośbą o zmianę pieniędzy, a kiedy kasjer wręczał mu pakiet już wymienionych banknotów wówczas Siwak, korzystając z oszołomienia kasjera, niepostrzeżenie zwijał i zatrzymywał w dłoni kilka banknotów, znajdujących się na spodzie wręczonej mu paczki. Następnie tę samą paczkę, ale już bez paru banknotów, zwracał kasjerowi z prośbą o zmianę na jeszcze drobniejsze pieniądze. Urzędnicy, przypuszczali, że paczka pozostała bez zmiany odkładali ją na bok i wydawali inną paczkę, ale w drobniejszych banknotach.

W ten sposób Alfons Siwak zdołał ukraść z lokalu kasy skarbowej przy ul. Marszałkowskiej 31 przy zmianie 500-złotowych banknotów 2.000 zł., oraz w lokalu kasy skarbowej przy ul. Nowogródzkiej 300 zł.

Działalność Siwaka nie ograniczyła się tylko do Warszawy, operował on również na prowincji. W Krotoszynie skradł on z lokalu Banku Ludowego 1.000 zł., a z kasy skarbowej 600 zł. W Ostrowie Wielkopolskim skradł w lokalu „Credit Vereinu“ 600 zł., oraz z kasy skarbowej 400 zł.. Wreszcie w Kaliszu ukradł on z lokalu państwowego monopolu spirytusowego 500 zł. oraz w lokalu polskiego monopolu tytoniowego 200 zł.

Siwaka schwytano na gorącym uczynku, gdy poraz drugi zgłosił się do lokalu kasy skarbowej przy ul. Nowogródzkiej, gdzie go poznał kasjer Kowalski. Zaproszono go do naczelnika urzędu, tam przyszła policja i wreszcie hypnotyzera - cygana aresztowano.

Siwaka sprowadzono na rozprawę z więzienia. Po aresztowaniu bowiem w urzędzie skarbowym cygana zwolniono za kaucją 1.000 zł. Zdołał on jednak zmylić czujność władz policyjnych i zbiegł.

Okazało się, że Siwak udał się na gościnne występy do Finlandji, gdzie również uprawiał podobne sztuczki jednak władze finlandzkie aresztowały go na skutek doniesienia władz polskich wydały go sądom polskim.

Siwak jest to 50-letni rosły mężczyzna, o czarnych wyłupiastych oczach i dużych zawiesistych wąsach Sprawia on dość dziwne wrażenie, jednak czy istotnie jest hypnotyzerem trudno osądzić.

Ponieważ okradzeni urzędnicy twierdzili, że byli pod działaniem nieznanych im sił w czasie załatwiania Siwaka, przeto poddano go badaniu znanego specjalisty - psychologa, dr. Stefana Baleya. Jednak dr. Stefan Baley w swem orzeczeniu nie ustalił związku między zdolnościami hypnotyzerskiemi Siwaka a faktami kradzieży, popełnionemi w urzędach skarbowych. Dziś Siwak zasiadł na ławie oskarżonych.

Siwak do winy nie przyznaje się, twierdząc, iż całe oskarżenie jest wymysłem handlarza koni, cygana Karola Włocha, który miał z nim osobiste porachunki.

Tajne zbrojenia niemieckie

Nowy zabójczy gaz i flotylle lotnicze.

LONDYN, 23.8. Tygodnik angielski „Sunday Referee“, kontynuując swe rewelacje o tajnych zbrojeniach niemieckich, poświęca w ostatnim numerze dłuższy artykuł organizacji niemieckiego przemysłu wojennego, omawiając szczegółowo przystosowanie niemieckiego przemysłu chemicznego do celów wojennych.

Według relacji pisma, szereg najpoważniejszych niemieckich zakładów chemicznych pracuje dniem i nocą przy fabrykacji olbrzymich ilości nowego gazu niezwykle zabójczego wynalezionego w ostatnim czasie przez chemików niemieckich. Plan niemieckiego sztabu generalnego polega na skombinowaniu broni chemicznej z potężną flotą powietrzną, zdolną w przeciągu kilku godzin przelecieć i zniszczyć Belgję.

Omawiając stan liczebny niemieckich sił zbrojnych, stwierdza „Sunday Referee“, że w tej chwili mają Niemcy 1.000.000 ludzi pod bronią. Stutysięczna regularna armja niemiecka jest tak wyszkolona, że może stworzyć doskonałe kadry dla 2 do 3 miljonów żołnierza nowozaciągniętego.

ODBUDOWA GOSPODARCZA

STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

WASZYNGTON, 23.8. Jen. Johnson odbył z przedstawicielami korporacji odbudowy oraz bankami Reserve federal rozmowy na temat sposobów finansowania przedsiębiorstw prywatnych przez banki handlowe. Wyrażając ubolewanie z powodu uchylania się niektórych gałęzi przemysłu od stosowania kodeksów pracy, Johnson zaznaczył, iż bojkot i łamanie postanowień kodeksów będą zwalczane z całą bezwzględnością.

CHICAGO, 23.8 — Szereg wybitnych przemysłowców tutejszych utworzył t. zw. radę przemysłów amerykańskich, mającą spełniać funkcje izby rozrachunkowej w zagadnieniach odbudowy gospodarczej kraju. Rada zwrócić ma uwagę urzędu odbudowy na konieczność utrzymania zarówno w stosunku do pracowników jak i pracodawców zagwarantowanego w konstytucji prawa zawierania umów.

POCIĄG LUX-TORPEDA

NA LINJI KRAKÓW—ZAKOPANE.

KRAKÓW, 23.8. Począwszy od piątku, dnia 25 sierpnia dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Krakowie uruchamia na linji Kraków przez Rabkę Zdrój do Zakopanego i Kraków przez Tarnów, Nowy Sącz, Żegiestów Zdrój do Krynicy, pociąg luksusowy, obsługiwany nowoczesnym wagonem motorowym p. n.: „Lux - Torpeda“.

Żadne ulgi przejazdowe nie mają zastosowania przy przejazdach w pociągach „Lux-Torpeda“. Bagaż ręczny, zabierany do tych pociągów, nie może przekraczać 10 kg. wagi i rozmiarów 60 na 40 i na 30 cm.

O WOLNY WSTĘP DO PALESTYNY

Żądania kongresu sjonistów w Pradze.

PRAGA, 23.8. Dziś przed południem zagajone zostało pierwsze plenarne posiedzenie 18 kongresu sjonistycznego, któremu przewodniczył Nahum Sokołów.

Pierwszy referat polityczny wygłosił prof. Brodetzki (z Londynu), twierdząc, iż żydzi domagają się tylko zrównania prawnego z arabami i mają nadzieję, że rząd nie przeprowadzi takich zmian, któreby utrudniły im nabywanie ziemi.

Przechodząc do sytuacji żydów w Niemczech, mówca stwierdził, iż dziesiątki tysięcy żydów musiały już Niemcy opuścić, udając się do Palestyny. Jednakże udzielanie pozwoleń wstępu do Palestyny nie należy do egzekutywy sjonistycznej.

Żydzi domagają się wolnego wstępu do Palestyny dla samych siebie, ale równocześnie chcą żyć w zupełnej przyjaźni z arabami, zarówno w Transjordanji, jak i na innych terytorjach.

PRAGA, 23.8. Komitet wykonawczy 18-go kongresu sjonistycznego uchwalił na dzisiejszem posiedzeniu m. in., że na obrady kongresu nie będą dopuszczani uczestnicy kongresu w mundurach.

Postanowienie to powzięte zostało celem uniknięcia dalszych zatargów pomiędzy młodzieżą Żabotyńskiego a młodzieżą lewcową.
dzieżą lewicową.

CUDZOZIEMCY

A SZTANDARY HITLEROWSKIE.

BERLIN, 23.8. Dla zapobieżenia zatargom w związku z kwestją formy oddawania czci przez cudzoziemców sztandarom hitlerowskim i podczas wykonywania niemieckich hymnów, zastępca kierownika partji narodowo - socjalistycznej Hess ogłosił wyjaśnienie, według którego od cudzoziemców w okolicznościach takich oczekuje się, zgodnie ze zwyczajem międzynarodowym, tylko wstania z miejsca, względnie odsłonięcia głowy. Cudzoziemcy nie są natomiast obowiązani do podnoszenia ręki na sposób faszystowski.

Równocześnie wydano zakaz śpiewania hymnu narodowego i pieśni hitlerowskich w lokalach rozrywkowych.

GOERING PODPALIŁ REICHSTAG

SENSACYJNY ARTYKUŁ PARYSKIEGO ADWOKATA.

PARYŻ, 23.8. — Znakomity adwokat francuski Giafferi, który zadeklarował swego czasu gotowość obrony oskarżonych o podpalenie Reichstagu, udzielił wywiadu przedstawicielowi „Le Rempart“.

Dowodzi on, iż minister Goering **jest odpowiedzialny nietylko moralnie, ale i faktycznie za tę zbrodnię. On, a nie kto inny, twierdzi adwokat** Giafferi, **był głównym organizatorem podpalenia, on wydał rozkaz spalenia Reichstagu.** Na podpalenie Reichstagu trzeba było zużyć conajmniej 800 kg. nafty. Dostarczenie tak wielkiej ilości materiałów palnych do Reichstagu **nie mogło ujść uwadze policji pilnującej parlamentu niemieckiego.** Podpalacze przenieśli cały materjał palny podziemnym korytarzem, który łączy gmach parlamentu z pałacem rady ministrów.

W tym czasie — podkreśla adwokat Giafferi — Goering zamieszkiwał pałac **prezydjum** rady ministrów. Był **on równocześnie** przewodniczącym Reichstagu. Goering czynu swego dokonał **nie** w celu unicestwienia komunistów, lecz poto, **aby uderzyć von Papena i Hindenburga.**

Nie chcąc wdawać się w szczegółowa analize motywów politycznych, które podyktowały Goeringowi tę decyzję, adwokat Giafferi dodaje, że postanowienie trybunału w Lipsku, odmawiające mu prawa bronienia podsądnych, niezgodne jest z zasadniczemi ustawami niemieckiemi. Ustawodawstwo niemieckie nie przewiduje dotychczas żadnych ograniczeń narodowościowych i przynależności państwowej w stosunku do zgłaszających się obrońców.

Wiem — kończy swe oświadczenie Giafferi — **że nie będę bronił podsądnych. Regime hitlerowski zanadto obawia się prawdy, a prawdą jest, że Goering dokonał tego zamachu.**

Kredyty budowlane

W NIEMCZECH.

BERLIN, 23.8. Rząd przyznał nowe subwencje podatkowe na remonty i przebudowę mieszkań w wysokości 5.200.000 mk. z tego większa część przeznaczona będzie na budowę betonowych schronów w piwnicach domów mieszkalnych.

Wrzenie w Marokku

HISZPAŃSKIM.

PARYŻ, 23.8. „Journal“ donosi z Madrytu, że w hiszpańskiej strefie Marokka daje się zauważyć wzrost ruchu przeciwko europejczykom. Agitacja ta jest podsycana przez zwolenników panislamizmu, którzy występują zarówno przeciwko Hiszpanji, jak i przeciw Francji. Dzięki tej propagandzie szereg szczepów tubylczych odrzuciło propozycje władz hiszpańskich i aresztowało wysłanych doń emisarjuszy hiszpańskich.

WOJNA

PARAGWAJSKO - BOLIWIJSKA.

BUENOS AIRES, 23.8. Donoszą z Santiago de Chile, że rząd chilijski rozpoczął akcję w sprawie pokojowego załatwienia zatargu zbrojnego pomiędzy Boliwją i Paragwajem. Minister spraw zagranicznych, dr. Gruchaga Tocornal, zwrócił się do rządów Argentyny, Brazylji i Peru o wypowiedzenie się co do możliwości wznowienia rokowań pokojowych.

BUENOS AIRES, 23.8. Donoszą z Asuncion, że według oficjalnego komunikatu paragwajskiego ministerjum wojny, wielka ofensywa wojsk boliwijskich na odcinku walk o fort Herrera jest złamana. Ataki wojsk boliwijskich na odcinku walk o fort Gonara również odparto z wielkiemi dla nieprzyjaciela stratami. Paragwajskie ministerjum wojny zaprzecza jednocześnie kategorycznie wiadomości, pochodzącej z Boliwji, o rzekomem zdobyciu przez wojska boliwijskie fortu Falcon.

ŚMIERĆ

NA LOTNISKU.

LWÓW, 23.8. Dziś wczesnym rankiem wydarzył się na lotnisku 6 p. lotniczego w Skniłowie pod Lwowem niezwykły nieszczęśliwy wypadek.

W nocy do lotu ćwiczebnego wystartował aparat pilotowany przez plutonowego 6 p. lotniczego; miejsce obserwatora zajął por. Ziemba. Po odbyciu nocnego lotu aparat wrócił na lotnisko, aby wylądować. Okazało się jednak, że wskutek gęstej mgły opuszczenie się na ziemię było zbyt ryzykowne.

Pilot krążył nad lotniskiem, gdy wreszcie mgła zrzedła wylądował. Wówczas z przerażeniem stwierdził, że miejsce obserwatora jest puste. Wszczęto natychmiast poszukiwania i znaleziono por. Ziemba martwego na skraju lotniska. Na miejsce przybyła komisja techniczna i żandarmerja celem przeprowadzenia śledztwa i ustalenia przyczyny tragicznej śmierci, por. Ziemby. Według przypuszczeń por. Ziemba wyskoczył z samolotu w zdenerwowaniu z powodu niemożności wylądowania w mgle.

Pierwszy śnieg.

MONACHJUM, 23.8. W ciągu ubiegłej nocy zanotowano w Alpach nagły spadek temperatury. W Alpach Algawskich spadł śnieg, który na wysokości 1.500 metrów utrzymał się. W okolicach niżej położonych śnieg po wschodzie słońca stajał.

WZRASTAJĄCE TEMPO DEFICYTU.

Czteromiesięczny okres nowego roku budżetowego zamknięty został deficytem 90 miljonów zł. Wydatki w tym czasie wyniosły 667 milj., dochody 557 milj.

Uderza niski stan obu tych pozycyj. Przeliczone w skali całorocznej wydatki wynoszą 2 miljardy, a dochody niewiele ponad 1.700 miljonów.

Jakże daleko jesteśmy od tych dobrych, tłustych czasów, kiedy i dochody i wydatki przewyższały 3 miljardy?

Pierwszym rokiem deficytowym był 1930-31. Pomimo zapewnień ówczesnego ministra skarbu p. Matuszewskiego, które znalazły swój wyraz w jednym z przedwyborczych wywiadów marsz. Piłsudskiego, rok ten zamknięty został deficytem w sumie 62 miljonów. Przyszły z kolei dwa lata rządów p. Prystora. Pomimo przeprowadzenia znacznych oszczędności, lata te dały dalsze, coraz większe deficyty: 205 i 242 milj. Razem zatem za 3 lata, 1930132, deficyt wyniósł 509 miljonów. A ponieważ na pokrycie tego deficytu zużyto 90 miljonów kredytu Banku Polskiego, zaliczanych do dochodów, zatem rzeczywisty deficyt trzyletni wyraża się cyfrą — 600 miljonów.

Rok bieżący — nazwijmy go rokiem p. Jędrzejewicza — zaznaczył się dalszym spadkiem wydatków. W ciągu 4 miesięcy r.b. spadek ten wynosi blisko 100 miljonów. Gdy w roku ubiegłym miesięczne wydatki wynosiły przeciętnie 187 miljonów, to obecnie ta przeciętna spadła do 167 milj.

Niestety dochody uciekają szybciej!

Średnie miesięczne dochody wynosiły w roku ubiegłym 167 milj. obecnie — 144 milj. Jak czytelnicy widzą z tych cyfr, równowaga istnieje między zeszłorocznemi dochodami i tegorocznemi wydatkami. Oszczędności spóźniają się o cały jeden rok.

Niebezpiecznem i niepokojącem zjawiskiem jest nietyle sam fakt zachwiania równowagi budżetowej, ile postępujący z roku na rok wzrost deficytu. Przeciętna miesięczna nadwyżka wydatków nad dochodami czyli

deficyt miesięczny wynosił:

w r. 1930-31	6 milj. zł.
„ 1931-32	17 „ „
„ 1932-33	20 „ „
„ 1933-34	22,5 „ „

Deficyt rośnie pomimo poważnych wysiłków oszczędnościowych, pomimo tego, że wydatki obniżone zostały w ciągu 4 dni o cały miljard złotych.

Z przeliczenia zamknięć czteromiesięcznych w stosunku rocznym wynika, że deficyt w r.b. wyniesie około 270 miljonów. Bardzo możliwe, że będzie on nawet jeszcze większy. Zależy to w znacznym stopniu od sprawy długów państwowych.

Gdyby skarb miał zapłacić wszystko, co się w roku bieżącym wierzycielom od niego należy, to musiałby wydać na ten cel 338 miljonów. A tymczasem w ciągu 4 miesięcy wydatek na długi wyniósł zaledwie 40 miljonów, gdy jeszcze w roku ubiegłym w tym samym czasie wydaliśmy blisko dwa razy więcej, bo 73 miljony.

Z wymienionej sumy 338 milj. lwią część, bo 275 milj., stanowi obsługa długów zagranicznych. P. wiceminister Koc zapewnił w Londynie, że Polska będzie płacić. Z drugiej jednak strony widzimy, że coraz to jakieś państwo przestaje płacić i rozpoczyna układy z wierzycielami. Ostatnio tak właśnie postąpiła nasza sojuszniczka Rumunja.

Według oświadczenia p. Koca Polska na tę drogę nie wejdzie. Co prawda w czerwcu nie zapłaciliśmy już drugiej z kolei raty Stanom Zjednoczonym, wynoszącej przeszło 3 i pół milj. dolarów, ale to będzie chyba jedyny wyjątek, poza którym długi zagraniczne płacone będą. A w takim razie trzeba się liczyć ze wzrostem wydatków na ten cel w następnych miesiącach, czyli z powiększeniem się także i deficytu budżetowego.

Razem od r. 1930, do końca lipca roku bieżącego deficyt wynosi okrągło 700 miljonów, a według obliczeń opartych na budżecie i dotychczasowych wynikach, z końcem roku dojdzie do 900 miljonów.

Nie trzeba dodawać, że w miarę wzrostu deficytu maleją możliwości jego pokrycia. Przed trzema laty wystarczyły same rezerwy skarbowe. W roku ubiegłym doszedł do tego nowy bilon. W roku obecnym bilety skarbowe.

Co będzie dalej?



Premjer Irlandji de Valera wziął po raz pierwszy udział w nabożeństwie katolickiem w stroju narodowym.



Jeden z przewódców rewolucji na Kubie witany owacyjnie przez tłum na ulicach Hawanny.

Kongres żydowski w Pradze.

Praga, 21 sierpnia.

W dniach od 21 do 30 b.m. odbywa się w Pradze XVIII światowy kongres sjonistyczny, zwołany przez sjonistyczny związek, liczący przeszło 5.000 organizacyj miejscowych i przeszło 2 miljony członków. Linje wytyczne polityki sjonistycznej wyznaczają kongresy, na które wysyłani są delegaci wybrani przez tych sjonistów, którzy wpłacili odpowiednią sumę za t. zw. „szekel", uprawniający do wzięcia udziału w wyborach delegatów. Takich „szekli" sprzedano w Polsce 400.000, w Czechosłowacji 40.000; w innych krajach stosunkowo mniej. Na kongres przybyło z Polski 122 delegatów. z Czechosłowacji 10, Palestyny 50, Anglji 12, Litwy 8, Łotwy 11, Rumunji 6, Austrji 7, Afryki Południowej 7, Węgier 3, dalej znaczna liczba delegatów z Stanów Zjednoczonych, mniejsze grupy z Argentyny, Holandji, Jugosławji, Grecji Szwajcarji, Włoch, Tunisu i t.d.

Z Rosji i Niemiec nie przybyły żadne oficjalne delegacje.

Pierwszy kongres sjonistyczny zwołany został przez założyciela sjonistycznej organizacji Teodora Herzla. Odbywał się w Bazylei w roku 1897 po wybuchu afery Dreyfusa. Następnie co dwa lata (z wyjątkiem okresu wojny) odbywały się kongresy w Bazylei, Zurychu, Kopenhadze, Londynie. Karlowych Warach. Tegoroczny kongres po raz pierwszy odbywa się w środowisku słowiańskiem Kongresowi przewodniczy Nahum Sokołow, którego syn Florjan jest współpracownikiem sanacyjnej „Gazety Polskiej").

Kongres żydowski zajmuje się sprawami instytucji t. zw. „Keren Kajemeth" (fundusz rolny), której zadaniem jets zyskiwać grunta, jakie bezpłatnie rozdzielane są pomiędzy żydowskich kolonistów; w rzeczywistości grunta te pozostają żydowskim majątkiem narodowym. Dalej kongres rozpatrywać będzie działalność t. zw. „Keren Hajesoth" (rekonstrukcyjny fundusz przemysłowy i t.p.) Wreszcie rozpatrywane będzie żądanie, aby Anglja, będąca właścicielką rozległych gruntów państwowych w Palestynie. odstąpiła je żydowskiemu funduszowi narodowemu, lub umożliwiła ich nabycie dla celów kolonizacyjnych (z wykluczeniem miejscowych Arabów).

Wiele uwagi poświęci kongres zagadnieniu emigracji do Palestyny. Przedewszystkiem chodzić będzie o rozstrzygnięcie sprawy kolonizacji żydowskich emigrantów z Niemiec, których jest około 100.000. Ponieważ problem ten związany jest z wielkiemi wydatkami finansowemi, główne słowo mieć będą bogaci delegaci amerykańscy. Po ostatniej podróży Weizmanna po Ameryce, gdzie propagował konieczność osiedlenia niemieckich żydów, amerykańska organizacja sjonistyczna opracowała projekt założenia kolonji dla 200.000 żydów niemieckich w różnych częściach Palestyny i Zajordanji.

Następnie przedmiotem obrad będzie działalność „Jewish Agency", uważanej za rząd żydowski. Połowę członków „Jewish Agency" wybiera kongres bezpośrednio, reszta to delegaci innych żydowskich organizacyj, jak gmin wyznaniowych it.p. Ścisły komitet „Jewish Agency" liczy 24 członków.

Największą sympatją wśród delegacyj żydowskich z całego świata cieszą się przedstawiciele żydów w Polsce, która jest uważana za najwygodniejszy przytułek dla wiecznych tułaczy...

P. S.

Z DNIA

PIĄTY TOM.

Ukazał się V tom mów i rozkazów marsz. Piłsudskiego, obejmujący okres od 12 listopada 1918 do 14 grudnia 1923. P. Antoni Anusz zamieszcza w „Gazecie Polskiej" z 22 b.m. obszerną recenzję z licznemi wyjątkami. P. Anusz jest zdania, że:

Treść tego tomu powinna się stać naszą ewangelją polityczną. Zawiera on prawdy i metody działania, których słuszność i wartość została wypróbowana i potwierdzona przez życie.

P. Anusz swoje cytaty wybrał doskonale. Trudno jednak powtarzać wszystkie. Ograniczymy się do dwóch.

W Krakowie mówił p. marsz. Piłsudski, co następuje:

„Zgodnie z wszystkiemi głosy, które tu słyszałem, chcę zgody i jedności, nie sądzę jednak, aby zgoda i jedność pojmowane być mogły w społeczeństwie nowoczesnem jednostronnie. ...Podstawą takiej zgody może być tylko praca nie żądająca od nikogo wyrzeczenia się swojej indywidualności, wyrzeczenia się swoich myśli. Rzetelna zgoda i jedność oparta być może jedynie na współpracy, a nie na ekskluzywności...

Myśl ta wraca w przemówieniu wygłoszonem w Lublinie 11 stycznia 1920 r.:

„Idzie o to, aby kraj nasz zrozumiał, że swoboda i onie jest kaprys, że swoboda to nie jest „mnie wszystko wolno, a drugiemu nic", że swoboda, jeżeli ma dać siłę, musi jednoczyć, musi łączyć, musi rękę sąsiadom i przeciwnikom podawać, musi umieć godzić sprzeczności, a nietylko przy swojem się upierać. Z takiej jedynie ustępliwości wzajemnej, z takiej jedynie umiejętności podanej, z takiego jedynie szanowania wzajemnego, z takiej jedynie umiejętności podawania do wspólnej pracy dłoni wszystkim, wypływa moc wielka w chwilach trudnych i w chwilach kryzysów państwowych".

Złote słowa.

POCO TA KONTROLA?

Od pewnego czasu w biurze rejestracji Zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych w Warszawie, przyjmujący podania o zasiłek, przy wypełnianiu różowej karty urzędu pośrednictwa pracy, zapytują rejestrującego się, czy służył w wojsku, a otrzymawszy odpowiedź twierdzącą — pytają, czy ma Krzyż Walecznych?

Tego rodzaju zbieranie danych o zasługach wojskowych ubezpieczonego, budzi zrozumiały niepokój „niezasłużonych", którzy — zapewne niesłusznie — wnioskują stąd, że ubezpieczonych podzielono na kategorje i, że prawdopodobnie odznaczeni będą korzystali z przywilejów, o których nie mówi się w okienku ZUPU.

Jeżeli choć w części te obawy okazałyby się słuszne, istota ubezpieczenia na wypadek bezrobocia zostałaby w ten sposób podważona. Wszak każdy ubezpieczony, zadość czyniący zasadniczym wymaganiom, a więc: ubezpieczony w ZUP-ie, opłacający składki i znajdujący się bez pracy — nabywa te same, co inni, prawa do zasiłku i nie powinien być gorzej traktowany od innych.

ARESZTOWANIE DWÓCH POLSKICH AKADEMIKÓW.

Na ul. Świętokrzyskiej w Warszawie, przy której mieszczą się liczne księgarnie żydowskie aresztowano dwóch akademików, a to Aleksandra Grobickiego i Tadeusza Łukaszewicza, którzy rozdawali ulotki, wzywające do niekupowania w księgarniach żydowskich. Właściciel księgarń żydowskich na Świętokrzyskiej spotkała onegdaj rano niemiła niespodzianka. Oto zamki wszystkich sklepów zostały zalepione cementem. Pozatem na wystawie jednej z księgarń żydowskich nieznani sprawcy namalowali zielona farbą napis: „Żyd".

NOWE MUNDURY
DLA MŁODZIEŻY SZKÓŁ PAŃSTW.

W myśl rozporządzenia ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego wprowadza się jednolity ubiór dla młodzieży państwowych szkół średnich ogólno - kształcących, państwowych liceów pedagogicznych, państwowych seminarjów i liceów dla wychowawczyń przedszkoli oraz państwowych szkół zawodowych stopnia gimnazjalnego i licealnego.

Z początkiem roku szkolnego 1933-34 obowiązuje wszystkie wymienione powyżej szkoły wprowadzenie przepisanych czapek, beretów, względnie kapeluszy. Nadto na marynarkach, bluzkach i płaszczach ma być uwidoczniona tarcza barwy szkoły z numerem, a w szkołach zawodowych nadto z literą typu szkoły.

Z początkiem roku szkolnego 1934-35 obowiązywać będzie wszystkie szkoły wyżej wymienione wprowadzenie marynarek, bluzek, sukien, spodni z wyjątkiem uczniów i uczenic ostatniej klasy. Przepisana urzędowo czapka - maciejówka dla uczniów już z początkiem obecnego roku szkolnego jest koloru ciemno-granatowego, ma fason pełny, obramowana dookoła górnego szwu wypustką barwy szkoły. Oznaka metalowa na czapce tłoczona jest z blachy, a w szkołach zawodowych z literą typu szkoły. Czapka ma czarny skórzany daszek, czarny skórzany pasek ze sprzączką, po bokach gładkie guziki z białego metalu.

W porze letniej zalecany jest kapelusz z płótna lnianego koloru naturalnego o fasonie harcerskim z odznaką metalową z blachy tłoczonej. Ubiór uczenic stanowi beret ciemnogranatowy z odznaką metalową z blachy tłoczonej, a w szkołach zawodowych — z literą typu szkoły. W porze letniej zalecony kapelusz z płótna lnianego koloru naturalnego, fason harcerski z odznaką metalową. Barwy poszczególnych typów szkoły są następujące:

Gimnazja ogólno - kształcące oraz szkoły zawodowe stopnia gimnazjalnego — karmazyn, licea pedagogiczne i licea dla wychowawczyń przedszkoli — zieleń, a seminarja dla wychowawczyń przedszkoli — lila jasna. Poszczególne typy szkół zawodowych oznaczone będą następującemi literami: H — szkoły handlowe, G — szkoły gospodarcze, T — szkoły techniczno - przemysłowe, R — szkoły rolnicze. Uczniowie i uczenice szkół państwowych obowiązani są nosić ubiór przepisany w szkole i poza szkołą.

GŁOSY PUBLICZNE.

O przestrzeganie
GODZIN HANDLU.

Z Będzina otrzymaliśmy pismo następujące:

Może w żadnem z miast polskich sprawa godzin handlu nie jest tak traktowana, jak w Będzinie, gdzie większość właścicieli sklepów, wręcz kpi sobie z obowiązujących w tej mierze przepisów.

Wystarczy wieczorem przejść się kilkoma ulicami, aby naocznie się przekonać, jak w Będzinie przestrzegane są godziny handlu, gdzie po godz. 7 wiecz. naturalnie przy zamkniętych, a nawet tylko przymkniętych drzwiach frontowych, handel kwitnie w całej pełni. Podobnie przedstawia się sprawa w niedziele i święta, kiedy ślązacy wychodzą obładowani paczkami z bram, bowiem w dni te handel odbywa się od podwórza. Kiedy po zamknięciu sklepów przechodzi się ulicami, zwracają uwagę stojący przed drzwiami niby zamkniętych sklepów łapacze, proponujący przechodniom swe usługi, a ostrzegający właściciela sklepu wrazie zbliżania się policji.

Stan ten trwa już oddawna i nikogo to nie obchodzi. Ponieważ ostatnio policja zwraca uwagę na godziny handlu, możeby zechciała zainteresować się także handlem w godzinach zakazanych i ukróciła nadużycia, stosowane w szerokich rozmiarach i wytwarzające konkurencję kupcom, przestrzegającym godzin handlu.

Sądzić należy, iż poruszenie publiczne tej sprawy odniesie pożądany skutek i władze położą kres tej plagdze.

W sprawie przymusowych karteli
w zakresie przemysłu hutniczego.

W poniedziałek 21 bm. odbyło się w Izbie przemysłowo - handlowej posiedzenie połączonych komisyj polityki handlowej i prawniczej pod przewodnictwem wiceprezesa Izby dra Likiernika, z udziałem przedstawicieli Izby handlowej w Katowicach oraz Syndykatu polskich hut żelaznych w Katowicach.

Na podstawie referatu radcy prawnego dra Brauna rozpatrzono projekt rozporządzenia Pezydenta R.P. o regulowaniu stosunków w hutnictwie żelaznem i innych metali, który to projekt przewiduje możność powołania przez ministra przemysłu i handlu do życia przymusowych karteli w zakresie przemysłu hutniczego, względnie nadanie istniejącym dobrowolnym zrzeszeniom tego przemysłu charakteru przymusowego. W stosunku do powołanego w ten sposób przymusowego zrzeszenia miałby minister przemysłu i handlu mieć prawo regulowania cen, zapasów, nakładania specjalnych opłat i td.

Po wyczerpującej dyskusji, w której zabierali głos wiceprezes Likiernik, mr. Jaguczański i Dietel, delegat Syndykatu hut, dyrektor Izby katowickiej Drozdowski, dyrektor Dittrich oraz referent stwierdzono, iż obecna sytuacja w hutnictwie nie dostarcza argumentów za celowością wprowadzania tego rodzaju prawa, wobec czego Izba ustosunkowuje się negatywnie do projektu.

Niezależnie jednak od powyższego stanowiska połączone komisje zaakceptowały szereg szczegółowych pozytwnych poprawek do projektu, zaproponowanych przez biuro Izby na wypadek gdyby wydanie powyższego dekretu miało jednak dojść do skutku.

W szczególności zaproponowano, aby do powołanych ewentualnie w drodze przymusowej zrzeszeń miały zastosowanie postanowienia ustawy kartelowej dotyczące postępowania przed sądem kartelowym. Zaproponowano dalej, by ewentualna decyzja co do skorzystania z uprawnień dekretu i powołania do życia w konkretnym wypadku przymusowego kartelu była poprzedzona uprzednią opinją zainteresowanych Izb przemysłowo - handlowych. Zgłoszono wreszcie szereg szczegółowych poprawek do wszystkich artykułów projektu.

Ciekawy obrazek
GIEŁDA UŻYWANYCH PODRĘCZNIKÓW.

Od dwóch dni zaobserwować można na ul. Małachowskiego w Sosnowcu ciekawy obrazek. Oto przed księgarnią „Polonją" w Halach „Rozwoju" stoi gromada dzieci, w liczbie kilkuset. Wrzawa, zgiełk, w powietrzu migają książki. To oryginalne „giełda" sprzedaży podręczników używanych. Chłopcy, dziewczęta z różnych oddziałów sprzedają stare podręczniki, aby za otrzymane pieniądze nabyć nowe. Widać twarzyczki, wesołe, ale widać wiele smutnych, wynędzniałych. W zgiełku i wrzawie słychać nieustanne nawoływanie:

— Od pierwszego oddziału... do drugiego... Ona ma do czwartego... Pan potrzebuje do którego oddziału? O, proszę pana, historja z obrazkami, prawie niezniszczona za 60 groszy...

Onegdaj w pewnej chwili uczynił się taki ścisk i tłok, że przybyło dwóch policjantów czynić porządek.

Ten niezmiernie ciekawy i charakterystyczny obrazek dotychczas był nieznanym.

—o—

× **W SPRAWIE OBNIŻKI PŁAC.** Dzisiaj odbędzie się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie obniżki płac na kopalni „Jakób".

Robotnicy fabryki chemicznej „Strem" w Strzemieszycach złożyli w inspektoracie pracy memorjał w związku z wypowiedzeniem przez dyrekcją fabryki dotychczasowych warunków pracy i płacy. Robotnicy zasrtzegli, że o ile do dnia 26 bm., nie otrzymają sprecyzowanych danych o zamierzonej obniżce płac, przystąpią do strajku.

× **KRWAWA BÓJKA W CZELADZI.** W ub. wtorek o godz. 23 komisarjat w Czeladzi zaalarmowany został wieścią o krwawej awanturze na Nowej Kolonji.

Kiedy policja przybyła na miejsce, znalazła już tylko strasznie rannego Piotra Supernaka, robotnika kop. „Saturn", który w czasie kłótni z Władysławem i Mieczysławem braćmi Majkami, napadnięty został przez nich, przyczem nożem zadali mu oni ciężką ranę w skroń i bok. Rannego przewieziono do szpitala gdzie walczy ze śmiercią, natomiast Majków aresztowano.

× **POMARAŃCZE NA ULICY.** W ub. poniedziałek jeden z policjantów w Czeladzi spotkał osobnika, dźwigającego na plecach wyładowny czemś worek. Na widok policjanta osobnik ten rzucił worek z którego potoczyły się... pomarańcze i zbiegł. Był to widocznie przemytnik.

× **ECHA AFERY FUTRZANEJ.** Śledztwo prowadzone w związku z ujawnieniem afery przemytniczo-futrzanej przez Wydział śledczy P.P. w Sosnowcu trwa w dalszym ciągu. Jak się okazuje przemycane z Niemiec futra, pochodzące przeważnie z kradzieży sprzedawane były po bardzo niskich cenach, wynoszących zaledwie 20 procent właściwej wartości. Nie jest wykluczone, że nastąpią dalsze aresztowania.

× **WYPADEK SAMOCHODOWY.** Józef Pacak z Gniezna, prowadząc onegdaj samochód ciężarowy szosą przez Łagiszę najechał na furmankę Józefa Mańki z Józefowa gminy Łagisza. W wyniku zderzenia został zabity koń. Szofer i furman wyszli z wypadku bez szwanku.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

24 Czwartek

Dziś Bartłomieja
Jutro Ludwika
Wschód słońca 4 m. 45.
Zachód „ 18 m. 46.

Kinoteatry w Zagłębiu
dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Bezbożne dziewczę.
PALACE: Czarny kapitan. — Ramona.
EDEN: Pożegnanie z grzechem. — 10% dla mnie.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Nowa Palestyna.
ŚWIATOWID: Flirt pięknej pani.

DĄBROWA

WANDA: Dziewczę z nad Wolgi. — Szantarzyści w potrzasku. — Na scenie występy art.
ARS: Wielkomiejskie cienie.

ZAWIERCIE.

STELLA: Ostatnie noce kawalera.

—o—

× **BEZPŁATNE PRAKTYKI NAUCZYCIELSKIE.** Poszczególne kuratorje przyjmują obecnie bezpłatnych praktykantów do zawodu nauczycielskiego, jednak w liczbie bardzo ograniczonej. Liczba bezpłatnych praktykantów w szkołach powszechnych nie przekroczy w bieżącym roku szkolnym 500 osób, ponieważ Ministerstwo zaleciło przyjmowanie tylko takiej ilości praktykantów, któraby otrzymać mogła w roku przyszłym nowe etaty. Obok bezpłatnych praktykantów, obsadzane są nadal etaty nauczycielskie i zawierane kontrakty bez wymagania bezpłatnej praktyki.

× **IMIENNE BILETY W POCIĄGACH POPULARNYCH.** Wobec zdarzających się wypadków nadużyć z biletami na pociągi popularne, które są niejednokrotnie bezprawnie odsprzedawane, zwłaszcza w drodze powrotnej osobom postronnym, które nie brały udziału w wycieczce, Ministerstwo komunikacji zamierza wydawać na pociągi popularne imienne karty uczestnictwa, co uniemożliwi handel niemi.

× **PIELGRZYMKA DO CZĘSTOCHOWY.** W piątek 25 bm. po mszy św. odprawionej o godz. 9 rano wyruszy z Grodźca pielgrzymka do Częstochowy z ks. proboszczem Stanisławem Bielskim na czele. Pielgrzymkę do samej Częstochowy odprowadzać będzie orkiestra wiejska.

× **KORCOWE W CZELADZI.** Jak komunikują, magistrat czeladzki zdecydował się wreszcie wypłacić korcowe rolnikom, w końcu bieżącego lub w przyszłym tygodniu.

PROGRAM RADJOWY

CZWARTEK 24 SIERPNIA 1933 R.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka. 7.20 — Muzyka z płyt. 7.30 — Dziennik poranny. 7.35 — Muzyka z płyt. 7.52 — Chwilka gospodarstwa domowego. 11.5 7— Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Muzyka. 12.33 — Komunikat meteorologiczny. 12.35 — Muzyka. 14.55 — Muzyka. 15.05 — Komunikat gospodarczy. 15.10 — Muzyka. 15.2 5— Komunikat gospodarczy. 15.35 — Muzyka. 15.45 — Komunikaty harcerskie. 15.50 — Muzyka. 16.00 — Słuchowisko dla dzieci p.t.: „Mała bohaterka" p-g Falorsi-Sistimi w opracowaniu Benedykta Hertza. 16.30 — Duety wokalne. 17.00 — „Lustro i światło w mieszkaniu" — wygł. p. Janina Ginett - Wojnarowiczowa. 17.15 — Koncert orkiestry mandolinistów pod kier. Szczegłowa. 18.15 — „Wycieczka po Wielkopolsce drogą piękna krajobrazów" — wygł. prof. Jan Kilarski. 18.35 — „Taniec jazzowy w ostatniem dziesięcioleciu" — wykonawcy: Olga Łada, Witold Rybczyński, Marjan Altenberg. 19.15 — Mieczysław Mikuła: Feljeton sportowy. 19.30 — Rozmaitości. 19.40 — Feljeton Zdzisława Marynowskiego p.t.: Obóz nad jeziorem". 20.00 — Koncert. 22.00 — Muzyka taneczna z Ciechocinka, w przerwie wiadomości sportowe i wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

—o—

× **ROBOTY ULICZNE W SOSNOWCU.** Na ul. Piłsudskiego w Sosnowcu pierwsza część robót znajduje się na ukończeniu, to znaczy wykonano już podłoże. Obecnie wykonywane są przykanaliki do posesji kolejowej i miejsca, gdzie w przyszłości stanie gmach poczty. W najbliższych dniach, po nałożeniu płyty betonowej rozpocznie się układanie kostki zalewanej betonem.

Również w najbliższych dniach Magistrat przystąpi do uregulowania ul. 3 Maja od cerkwi do ul. Żeromskiego.

× **BUDOWA „STRAŻNICY" W GRODŹCU.** Do dalszej budowy strażnicy ochotniczej straży pożarnej wiejskiej w Grodźcu, rada urzędu gminy Grodziec ofiarowała 15 tys. cegły, co z poprzednio zaofiarowaną ilością cegły stanowi 48 tysięcy cegieł. Na zimę prawdopodobnie zostanie ukończona sala ze sceną i garderobami.

× **W SPRAWIE PODATKU ŁADUNKOWEGO W DĄBROWIE.** Na zapytanie urzędu wojewódzkiego w Kielcach, w związku ze sprawą statutu podatku od towarów, przywożonych drogami żelaznemi w Dąbrowie, Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu wypowiedziała swą opinję, w której stanęła na stanowisku konieczności obniżenia stawek podatku ładunkowego, a to m. in. ze względu na duże obciążenie tym podatkiem zakładów przemysłowych, sprowadzających potrzebne do produkcji artykuły. W konsekwencji Izba zaproponowała stawki, przewidziane w opracowanym przez nią swego czasu projekcie statutu dla Sosnowca.

KOMUNIKATY

= **WYCIECZKA DO WIEDNIA** na uroczystości jubileuszowe 250 rocznicy odsieczy Wiednia, pod kierownictwem ks. Prymasa kardynała Hlonda, wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród społeczeństwa. Przypomina się zainteresowanym, że wyjazd nastąpi 9 a powrót 13 września. Koszta wynoszą od 140 zł. łącznie z przejazdem z Katowic do Wiednia i z powrotem, paszportem, wizami, hotelami, utrzymaniem, zwiedzaniem Wiednia, opłatami stemplowemi i t.d. Wycieczka zapowiada się bardzo uroczyście. Weźmie w niej udział kilku biskupów i dostojników kościelnych. Zapisy przyjmuje Liga Katolicka, Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 58. Tel. 13-30.

= **WYCIECZKA DO GOCZAŁKOWIC I WISŁY.** Polski Touring Klub urządza dnia 27 b.m. pociąg popularny do Goczałkowic i Wisły. Odjazd z Katowic nastąpi dnia 27 b.m. o godz. 6.25, powrót o godz. 23.37. Cena biletu do Wisły i zpowrotem wynosi tylko zł. 5. Bilety nabyć można w Katowicach w biurach podróży: „Orbis", Dworcowa 9 i „Wagons-Lits", Dyrekcyjna 9 oraz „Wagon Lits", Sosnowiec, ul. 3-go Maja 32, tel.: 97

O zmodyfikowanie uciążliwego zarządzenia.

Po różnorodnych a wysoce niefortunnych eksperymentach władz centralnych w zakresie ożywienia ruchu budowlanego, w roku bieżącym postanowiono popierać akcję budowy małych domków. Projekt w założeniu najracjonalniejszy i pożyteczny, cóż kiedy został spaczony lub wręcz uniemożliwiony zarządzeniem, iż osie dla takich domków muszą być przez samorząd, na którego terenie powstają, odpowiednio uzbrojone, t. j. zaopatrzone w drogi, światło, wodociąg i kanalizację.

Zarządzenie to niesłychanie obciąża samorządy, a jednocześnie niewspółmiernie podraża koszt budowy domków, dzięki czemu pomysł osiedli małych domków może pozostać w sferze projektów. Dotychczasowe wymienione wykazują, iż wspomniane wyżej zarządzenie władz centralnych w sprawie uzbrajania osiedli powinno ulec modyfikacji, gdyż okazuje się iż gdyby nie uciążliwe wymaganie, akcja budowy małych domków przybrałaby olbrzymie rozmiary i wszelkie przeznaczane na ten cel kwoty przez Fundusz Pracy byłyby całkowicie wykorzystywane, bowiem pragnienie zdobycia własnego dachu nad głową jest u nas silnie rozwinięte, a pozatem sporo jest ludzi, posiadających pewne zasoby pieniężne, które chętnie przeznaczonoby na ten cel. W każdej sprawie naczelnem wskazaniem powinno być ułatwienie, a nie utrudnianie, a ponieważ w akcji budowy osiedli małych domków najwięcej zainteresowany jest Fundusz Pracy, byłoby rzeczą wskazaną, aby samorządy wystąpiły do Funduszu Pracy o spowodowanie u odpowiednich władz zmiany wspomnianego zarządzenia, gdyż osiedla takie powstają zwykle poza miastem i uzbrajanie ich połączone jest z dużymi wydatkami, co paraliżuje całą akcję. Ponieważ Fundusz Pracy niewątpliwie z nadsyłanych mu relacyj wie, dlaczego akcja budowy osiedli małych domków utknęła na martwym punkcie, sądzić należy, iż władze tej instytucji poparłyby wystąpienie samorządów w kierunku jeżeli nie uchylenia, to przynajmniej złagodzenia uciążliwego zarządzenia, co miałoby ten skutek, iż w roku przyszłym budowa małych domków przybrałaby masowy charakter, i w ten sposób zrealizowałyby się życzenia projektodawców.

Trzy wojownicze żydówki okradły i poturbowały sekwestratora.

W ub. wtorek przybył do mieszkania Chai-Rywki Wohlhendler w Będzinie (Rybna 7) sekwestrator urzędu skarbowego, celem zajęcia urządzenia mieszkania za zaległe podatki.

Przybyłego do mieszkania sekwestratora powitała właścicielka mieszkania wraz ze swemi siostrami Godą i Chawą oraz niejakim Szymonem Szajnemanem stekiem wyzwisk, a następnie wszyscy rzucili się na niego, usiłując go pobić.

Podczas napaści wojownicze żydówki zniszczyły częściowo sekwestratorowi akta, a jednocześnie skradziono napadniętemu z kieszeni 50 zł. 50 gr.

Gorszące zajście zlikwidowała policja. Wojownicze towarzystwo zatrzymała policja, przekazując je do dyspozycji władz sądowych.

Krwawa zemsta opuszczonej żony.
Kochance męża zadała 11 ran nożem.

Onegdaj około godz. 3 popołudniu przy zbiegu ulic Staszica i Milowickiej w Czeladzi rozegrała się krwawa scena, na tle zemsty. W chwili gdy na ulicy panował ożywiony ruch, na przechodzącą Marję Jarząbkową, lat 32, napadła nagle jakaś młoda kobieta, która z okrzykiem „oddaj mi męża", poczęła naoślep kłuć ją dużym, kuchennym nożem.

Zanim napadnięta mogła zorjentować się w sytuacji, leżała już na bruku w kałuży krwi, a napastniczka w dalszym ciągu znęcała się nad nią. Widząc gromadzących się ludzi żądna krwi i zemsty kobieta uciekła, pozostawiając dyszącą jeszcze ofiarę z 11 ranami na całem ciele.

Jak wykazało śledztwo, napastniczką jest Helena Sałkowa, którą przed rokiem opuścił mąż, nawiązując bliższe stosunki z Jarząbkową. Z chwilą tą opuszczona przez męża Sałkowa poprzysięgła swej rywalce zemstę, wywarła ją w tak straszny sposób.

Sałkowa po krwawym czynie zbiegła i dotychczas ukrywa się. Policja zarządziła za nią pościg.

SPORT

AUSTRJA - POLSKA
Mecz piłkarski reprezentacyj robotniczych.

Mecz reprezentacyj robotniczych klubów Polski i Austrji odbędzie się w niedzielę dnia 27 b.m. w Sosnowcu na stadjonie Policyjnego K. S. przy ul. Aleja o godz. 16.30.

Zawody te budzą wielkie zainteresowanie ze względu na wysoki poziom gry Austrjaków, którzy wystąpią w swym najlepszym składzie a mianowicie: bramka **Jankovic** (Wacker Wiener Neustadt), obr.: **Anderl** (Wien. Feuerwehr), **Kircher** (Wiener Feuerwehr); pomoc: **Dionys** (Siebenhirten), **Kressl** (Wien. Feuerwehr), **Lischka** (Phönix Schwechat); atak: **Sobotka** (E. Werke), **Aigner** (Liesing), **Reupetz** (Red Star), **Krkvizka** (Rudolfshügel), **Westermayer** (Gaswercke 8); rezerwa: bramkarz **Buttner** (Gaswercke 8), pomoc: **Wangl** (Wacker Wien. Neustadt), atak **Berthold** (Helfort).

Skład reprezentacji polskiej przedstawia się następująco: bramka: **Kornbtum** (Hakadur Kraków), obrona: **Willk** (Zwierzyniecki Kraków), **Łukasiewicz** (Zagłębie Dąbrowa), pomoc: **Klos** (Zagłębie Dąbrowa), **Preusger** (Naprzód Chorzów), **Hamer Walter** (I. R. K. S. Katowice); atak: **Gruszka** (Jedność Załęże), **Banasik** (Zagłębie Dąbrowa), **Czapik** (Legja Kraków), **Osiecki** (Jedn. Załęże), **Bajer** (Jedność Król Huta); rezerwa: obr. **Pasieka** (R. K. S. Hajduki), pom. **Działek** atak: **Grzebellus** (Zagł. Przyszłość Dąbrowa).

Austrjacy zajmują pierwsze miejsce w mistrzostwach Europy, mając na 6 gier 9 pkt. Z Polską Austrjacy grali w Wiedniu w tym roku, wygrywając w stosunku 6:1, zaś z Czechosłowacją 7:2. Asem Austrjaków jest prawoskrzydłowy Sobotka i środek pomocy Kressl, którzy obchodzili jubileusz 25-go meczu w barwach reprezentacji Austrji. Ogólnie reprezentują Austrjacy bardzo wysoką klasę piłkarstwa i są świetnemi technikami niemając sobie równych w Europie.

Organizatorowie meczu starali się przeciwstawić drużynie austrjackiej zespół polski z graczy robotniczych klubów sportowych, którzy brali już niejednokrotnie udział w reprezentacjach oraz z młodszych znakomitych techników i talentów piłkarskich. A więc zespół polski będzie się starał przeciwstawić przeciwnikowi i wyjść z honorem ztego spotkania.

Przedmecz o godz. 2 popoł. rozegrają o mistrzostwo kl. B **R. K. S. Czarni — R. K. S. Gwiazda.**

Kasy w dniu zawodów czynne będą od godz. 1 popołudniu.

O MISTRZOSTWO CZELADZI.

Miejska komisja P. W. i W. F. w Czeladzi w dniach 4 i 5 września b.r. przeprowadza strzelanie o P. O. S., przyczem zgłoszenia z podaniem imienia i nazwiska, zawodu, oraz miejsca zamieszkania, należy przysyłać do Magistratu, do dnia 2 września. 7 września odbędą się zawody o mistrzostwo Czeladzi w tenisie, przyczem rozgrywki odbędą się równocześnie na kortach w Piaskach i Czeladzi. Zgłoszenia do 3 września, przyjmuje Magistrat.

SUKCES S. M. P. CZELADŹ.

21 b.m. w ramach ogólno polskiego zlotu w Piekarach, odbyły się zawody lekkoatletyczne na stadjonie Król. Hucie, w których S. M. P. Czeladź ze stowarzyszeń zajęło pierwsze miejsce z 33 punktami, przed Król. Hutą, Chrzanowem i Katowicami. W biegu na 100 mtr. Kałużny zajął II m. i na 400 mtr. II, a 800 mtr. Piekarski też zajął zaszczytne II m. W sztafecie olimpijskiej S. M. P. Czeladź zajęło I m. w czasie 3.54,2 m.

ZARZĄD SEKCJI MOTOCYKLOWEJ S. T. S. UNJA

podaje do wiadomości swych członków, że w piątek dnia 25 b.m. o godz. 18 na stadjonie własnym przy ul. Montwiłła Mireckiego w Sosnowcu odbędzie się zebranie członków sekcji, poświęcone omówieniu spraw organizacyjnych czwartych ogólno polskich wyścigów motocyklowych w dniu 3 września b.r. Ze względu na ważność obrad, stawiennictwo członków obowiązkowe.

Z ŻYCIA KOLARZY S. T. C.

Ruchliwe przez szereg lat Sosnowieckie Tow. cyklistów w Sosnowcu w sezonie bieżącym nie organizuje imprez sportowych, z powodu braku funduszów i wycofania się z życia sportowego najlepszych zawodników klubowych. Natomiast turystyka i wychowanie fizyczne nadal są chętnie uprawiane przez starszych i młodych zamiłowanych kolarzy - turystów. W sezonie bieżącym S. T. C. zorganizowało 7 wycieczek turystycznych, a mianowicie: 1 do Murcek, dwie do Piernikarki, 1 do Oświęcima, 1 do Tarnowskich Gór, 1 do Wielkich Piekar i 1 do Jaworzna. W nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 27 b.m. odbędzie się ósma wycieczka do Pszczyny i Goczałkowic, która zapowiada się licznie. Wycieczki te należą do rzędu wycieczek konkursowych z nagrodami. W najbliższych dniach członkowie S.T.C. zaczną racjonalne treningi lekkoatletyczne i będą stawać do próby o państwową odznakę sportową. Odjazd na wycieczkę do Pszczyny w niedzielę rano o godz. 6.

× **KRADZIEŻE.** Ze sklepiku Genowefy Koperskiej w Sosnowcu (Smolna 13) skradziono różne artykuły wartości 150 zł.

Z mieszkania Szlamy Szwajcera w Sosnowcu (Kołłątaja 10) skradziono zegarek, papierośnicę i pierścionki, wartości 1560 złotych.

Nowy sezon teatralny
W KATOWICACH.

Dyrekcja teatru katowickiego prowadzić będzie w bieżącym sezonie dział komedjowo - dramatyczny, przy uwzględnieniu występów opery warszawskiej, objazdowej operetki warszawskiej, oraz koncertowych imprez gościnnych.

Inauguracją sezonu, która nastąpi w sobotę, dnia 2 września br., uczci Teatr 250-lecie wiekopomnego zwycięstwa bohaterskiego Króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem, wystawieniem nagrodzonej na konkursie sztuki historycznej Wincentego Rapackiego p. t. „Odsiecz Wiednia". Przygotowanie inauguracyjnej premjery powierzono p. reżyserowi Janowi Kochanowiczowi.

WŁODZIMIERZ SULIMA POPIEL

Uroczne oczy.

46

Projekty inżyniera, które od całego szeregu tygodni układał sobie na zgubę dziewczyny i które były już bliskie urzeczywistnienia, spełzły naraz na niczem, a nadto jeszcze czekało go wiele nieprzyjemności, które spodziewał się mieć z tego powodu.

Co miał teraz począć? Raczej było już decydować się na szpital dla dziewczyny, jak pozostawiać ją u siebie i tutaj sprowadzać lekarzy i służbę, a nadto być narażonym na napastywanie rodziny i narzeczonego Hanki.

Porozumiał się więc z lekarzem, zapłacił mu honorarjum i zalecił odwieźć zaraz chorą do szpitala.

Zły i zdenerwowany nie pożegnał nawet dziewczyny przyjaznem słowem, tylko wyprawił ją z domu rad wielce, że pozbył się kłopotu.

— Strać mi się z oczu, przepadnij raz i więcej mi się nie pokazuj! — klął siarczyście kiedy wychodziła Hanka z pokoju i drzwi zamykała za sobą.

Dziewczyna drgnęła, usłyszawszy te słowa, ale równocześnie doznała uczucia, jakby otrzeźwiała naraz i jakby to wszystko co trwało dotychczas, było jakimś ciężkim półsnem, z którego ocknęła się dopiero, wychodząc z tego mieszkania.

I teraz w myślach jej poczęły dopiero grupować się należycie wszystkie wypadki, jakie zaszły od czasu spotkania się z Klemanem w pociągu, aż do chwili opuszczenia jego pokoju.

W szpitalu po oczyszczeniu rany i należytym opatrunku odzyskała Hanka zaraz zupełny spokój. Na zapytanie ordynującego lekarza opowiedziała cały przebieg znajomości z Klemanem, a potem znów scenę, jaka ją dziś spotkała w pociągu, następnie zaś wspomniała o wybiciu szyby w aucie, co stało się powodem, że znalazła się teraz w szpitalu.

Po tem opowiadaniu znalazł się zaraz przy niej przedstawiciel policji, a również jakiś starszy pan z redakcji, którzy stawiali dziewczynie wiele pytań i skrzętnie zapisywali wszystkie jej zeznania.

Na prośbę jej, aby dano o niej znać Zychowi, obiecano zaraz powiadomić go pod wskazanym adresem.

W godzinę później zjawił się Jacek.

Objaśniony i pouczony należycie o całym wypadku przez lekarza i policję, przypadł do dziewczyny ogromnei zatroskany o stan jej zdrowia Nie okazywał wcale swej niechęci, ani też nie robił Hance żadnych wymówek, rozumiejąc dobrze, że za winę wcale nie może jej poczytywać tego, co ją spotkało.

Dla uspokojenia rodziców, którzy oczekiwać będą dziś daremnie jej powrotu, przyrzekł sam zaraz do nich pojechać, aby przygotować ich i opowiedzieć o całem zajściu.

— Okrutnie rada jestem z tego wszystkiego, co się stało — odezwała się rozweselona już dziewczyna, kiedy Jacek usiadł przy niej na chwilę, gdyż wcześnie jeszcze było do odjazdu pociągu.

— Rada jesteś, dlaczego? — spytał wielce zdumiony.

— Bo ten przeklęty Kleman motał mnie jak pająk. Kochałam zawsze tylko ciebie Jacku, a on odrywał mnie ciągle, mącił moje myśli i nigdy spokoju nie dawał.

— A ty sądzisz, że tego więcej nie będzie?

— O, już nie Jacusiu! Od chwili jak przeklął, abym szczezła mu z oczu, zdaje mi się, że odżyłam. Coś się we mnie zmieniło. Teraz czuję i wiem, że nikt już między nami nie stoi.

— A jeśli cię zawezwą, będziesz świadczyć przeciw niemu?

— Mnie zawezwą? Gdzie?

—Cóż ty myślisz, że to tak płazem sąd puści? O niebogo! Teraz dopiero będą terminy, wzywania świadków z całej waszej kolonji, a potem zamkną Klemana do paki.

— Za mnie?

— Za ciebie i za tamte naturalnie.

Hance oczy zaświeciły się dziwnym blaskiem.

— O, żeby tylko tak się stało Jacuśku! — zawołała wielce podniecona — Bo za mnie, za moją udrękę i skaleczenie jeszcze mniej zawinił, ale za tamte biedne, które już nie żyją, albo poniewierają się po świecie, kara boska spotkać go musi.

D. c. n.

Zamachy samobójcze.

Anna Brada, zam. w Sosnowcu, przy ulicy Modrzejowskiej 30 napiła się onegdaj w celu samobójczym esencji octowej. Denatkę przewieziono na kurację do szpitala.

35-letnia Marja Okątowicz,, kobieta lekkich obyczajów, usiłowała onegdaj otruć się sublimatem w mieszkaniu niejakiej Lechowskiej w Będzinie (Modrzejowska 58). Denatkę przewieziono na kurację do szpitala.

Przyczyna samobójstwa w obu wypadkach nieznana.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

EPILOG BESTJALSKIEGO POBICIA

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu odpowiadali wczoraj mieszkańcy wsi Załęże, powiatu Olkuskiego, 27-letni Józef oraz 18-letni Kazimierz bracia Grzanka, oskarżeni o zabójstwo gospodarza tejże wsi 52-letniego Mikołaja Karalusa. Przebieg zajścia przedstawia się następująco:

W godzinach rannych jechał na targ do Wolbromia Karalus. W chwili, kiedy znalazł się na łące, należącej do Grzanków, wyskoczyli z mieszkania uzbrojeni w olbrzymie drągi Józef i Kazimierz, bracia Grzankowie i rzuciwszy się na Karalusa zadali mu kilka potężnych uderzeń w głowę, w plecy i w brzuch, a widząc, że gospodarz zwalił się na ziemię, najspokojniej w świecie, jak gdyby nic nie zaszło, odeszli do domu. Skutki pobicia okazały się fatalne. Ofiara bestjalskiego napadu z połamanemi żebrami, z rozbitą głową, skopany cały we krwi z trudnością dowlókł się do koni, gdzie stracił przytomność. Przeniesiony do mieszkania sąsiada, w tymże dniu około północy zmarł na skutek upływu krwi.

Na miejscu zajścia zjechały władze śledczo-sądowe, które po przeprowadzeniu śledztwa, sprawców bestjalskiego pobicia aresztowały, osadzając ich w więzieniu będzińskiem. Jak dalsze dochodzenia wykazały, bracia Grzanka od dłuższego już czasu mieli złość do Karalusa, że „wsypał“ ich brata, oskarżając go o kradzież.

Na rozprawie, osk. Józef Grzanka do winy się przyznał, natomiast brat jego tłumaczył się, że choć był przy bójce, to jednak udziału w niej nie brał. W toku przewodu sądowego, przesłuchano cały szereg świadków, którzy zobrazowali przebieg tragicznego zajścia, a niektórzy z nich stwierdzili z całą stanowczością, że nikt inny, jak tylko Józef Grzanka był istotnym sprawcą zabójstwa, co zaś do brata jego Kazimierza zeznania były sprzeczne.

Po kilkugodzinnej rozprawie, sąd ogłosił wyrok, którego mocą uznał oskarżonych za winnych dokonania inkryminowanego im przestępstwa i skazał Józefa Grzankę na 4 lata, natomiast Kazimierza Grzankę na 3 lata więzienia.

KRONIKA ZAWIERCIA

× TOW. ŚPIEWACZE „LIRA“, znane ze swej ruchliwości pracuje obecnie nad wystawieniem bogatej sztuki p.t. „Robert i Bertrand“. Sztuka ta zostanie wystawiona w początkach przyszłego miesiącu. Reżyserja spoczywa w wytrawnych rękach p. Al. Stypkowskiego. Czysty zysk z imprezy zostanie przeznaczony na kupno fortepianu dla Towarzystwa.

× ZDRADLIWA KŁADKA. Na rzece, przepływającej przez lasek T.A.Z. pomiędzy ulicami Szymańskiego i Sienkiewicza znajduje się kładka będąca w niezwykle opłakanym stanie. Podczas przechodzenia przez kładkę, zwłaszcza w porze wieczornej, nie trudno jest o wypadek. Pożądanem byłoby, aby kładka ta została doprowadzona do należytego stanu.

× DZIECI BEZ OPIEKI. Onegdaj popołudniu przybyła do Domu ludowego T.A.Z., gdzie mieści się obecnie kuchnia, prowadzona przez Związek obywatelski pracy kobiet niejaka Bargiełowa i pozostawiła dwoje dzieci, których nie jest w stanie utrzymać. Pozostawionemi bez opieki dziećmi zaopiekowała się narazie policja.

× KRADZIEŻE. Wajnsztokowi zamieszkałemu w Zawierciu, przy ulicy Aptecznej 14 skradziono ze strychu garderobę, wartości 545 zł., zaś Samuelowi Najmanowi skradziono ze strychu bieliznę, wartości 850 zł.

KAZIO I PAPUGA.

— Ach, jakie okropne słowa wymawia ta papuga. Czy to ty, Kaziu, nauczyłeś ją tego?

— Ależ nie, przeciwnie, ja jej powiedziałem te słowa i nakazałem żeby ich nie używała.

Samobójstwo obywatela ziemskiego

na tle trudności materjalnych.

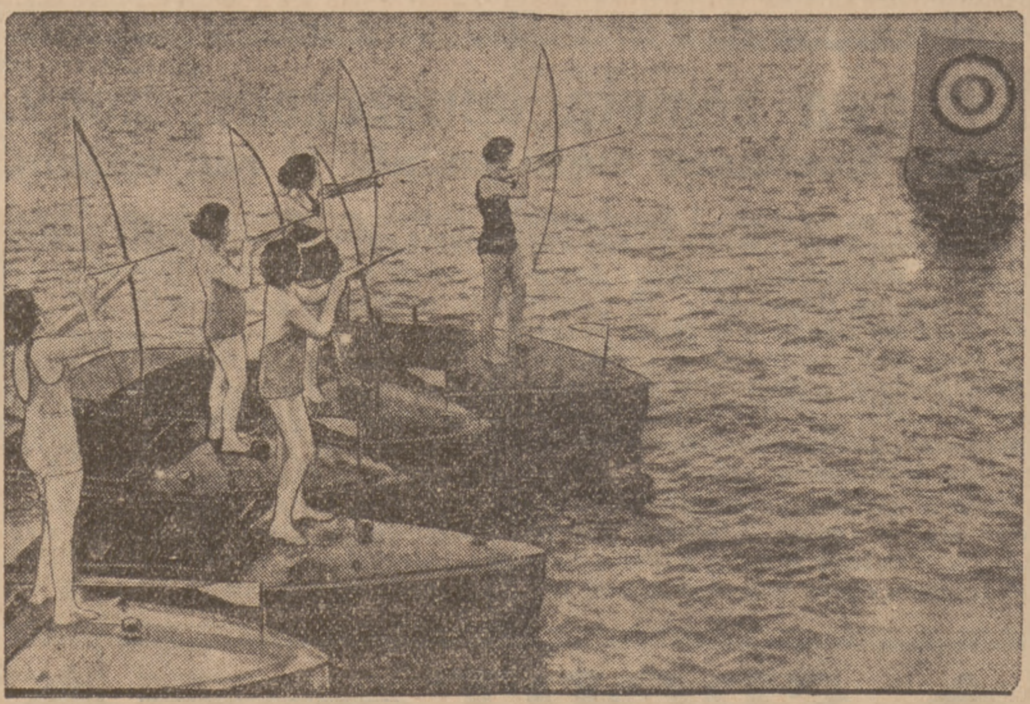
W ub. niedzielę wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia właściciel majątku ziemskiego Żerkowice (gmina Kroczyce, powiat Olkuski) Władysław Zaręba - Tymieniecki.

Żarkowice są niewielkim mająteczkiem o obszarze 100 morgów. Ziemia kiepska, mało urodzajna w dzisiejszych warunkach nie dawała żadnych dochodów. Obciążenia podatkowe powodowały rosnące zadłużenie. Wszystko to spowodowało, że ś.p. Tymieniecki wpadł w silny rozstrój nerwowy, zdradzając od dłuższego już czasu mocną depresję duchową.

Krytycznego dnia udał się do zagajnika znajdującego się na terenie powiatu Zawierciańskiegi tam przyłożywszy sobie lufę rewolweru do głowy pozbawił się życia. Przy denacie znaleziono kartkę, aby nikogo nie posądzać o spowodowanie jego śmierci.

Samobójca, liczący 52 lata osierocił żonę, syna dorosłego i dwie małe córeczki. Był bratem dyrektora Polskiego Radja w Katowicach i stryjecznym bratem ks. biskupa Tymienieckiego w Łodzi.

Denat cieszył się b. dobrą opinją w okolicy, był lubiany i szanowany, to też tragiczne to rozstanie się ze światem wywołało przygnębiające wrażenie na wszystkich, którzy go znali.



ŁUCZNICTWO NA MORZU.

Amerykanki, jak zwykle ekscentryczne, i tym razem sport łuczniczy przeniosły z boiska na morze.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Pierwsza wystawa piekarska w Warszawie.

Związek cechów piekarskich organizuje pierwszą wystawę piekarską w Warszawie, która odbędzie się w czasie od 23 września do 1 października r.b. Zadaniem wystawy będzie z jednej strony zobrazowanie całokształtu działalności rzemiosła piekarskiego i pokrewnych działów przemysłu, z drugiej zaś — przedstawienie etapów produkcji piekarskiej od ziarna aż do gotowego pieczywa.

Wystawa posiadać będzie następujące działy: surowce piekarskie, wzorowe urządzenie piekarni, wystawa pieczywa, organizacja sprzedaży, higjena produkcji piekarskiej, środki transportowe, szkolnictwo zawodowe, organizacje zawodowe, reklama i propaganda, walka z nielegalną produkcją pieczywa, dział historyczno - naukowy, oraz dział branż pokrewnych.

W czasie wystawy odbędą się trzy konkursy: na najlepszy wypiek, na najlepiej urządzoną sklepową wystawę piekarską w Warszawie, oraz na najlepszą całość wystawionych wyrobów piekarskich.

Sowiety uznają prawa majątkowe

SWYCH OBYWATELI ZAGRANICĄ.

Sowieccy obywatele doczekali się nielada przywileju, przyczem oczywiście wchodzi tu w grę doniosły interes samego rządu sowieckiego i stąd odstępstwo od komunistycznych zasad. Oto przywrócono im prawa do majątków i spadków, znajdujących się zagranicą.

Celem wywindykowania tych praw, założone zostało w Moskwie osobne biuro rządowe, które prowadzi mieniem klienta i oczywiście na jego koszt, badania prawne i procesy, a po odzyskaniu majątku względnie spadku w państwie zagranicznem, rozrachowuje się z klientem.

Potrącenia te są jednak znaczne, gdyż Sowiety potrącają sobie wszelkie należne podatki i opłaty skarbowe, a resztę wypłacają czerwońcami, na czem bardzo niekorzystnie wychodzi interesowany obywatel sowiecki. Podatki bowiem i opłaty wynoszą nieraz — do 60 proc. całej pretensji, a więc za 1000 zł. dostają 300—400 zł., a te 300 zł. przy kursie czerwońca 21,40 za 100 zł. redukują się do 60 zł. Tak więc za 1000 zł. otrzymuje interesowany na rękę około 60—70 zł.

Kronika gospodarcza.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 15 — 21 bm. wołów 7, buhaji 116, krów 648, jałówek 104, świń 1883, cieląt 303, owiec 13. Razem 3074 szt. zwierząt. Płacono w dniu 21 b.m. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi): od 0.90 do 1.40 zł.

RUCH EMIGRACYJNY W PIERWSZEM PÓŁROCZU R.B. W ciągu pierwszego półrocza r.b. wyjechało z Polski ogółem 18.187 wychodźców, w tem 10.719 do krajów europejskich, oraz 7.468 do krajów pozaeuropejskich. Do Francji wyjechało 5.699 emigrantów, do Niemiec 227, do innych krajów europejskich 4.663, do Stanów Zjednoczonych A. P. 727, do Kanady 425, do Argentyny 755, do Brazylji 642, do Urugwaju 133, do innych krajów Ameryki 309, do Palestyny 4.372, oraz do innych krajów 107 emigrantów. W tymsamym okresie czasu powróciło do Polski 10.473 wychodźców, w tem 8.319 z krajów europejskich i 2.154 z krajów pozaeuropejskich. Z Francji przybyło 5.776 wychodźców, z Niemiec 377, z innych krajów europejskich 2.166, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 142, z Kanady 498, z Argentyny 1.171, z Brazylji 26, z Urugwaju 42, z innych krajów Ameryki 5, z Palestyny 34, oraz z innych krajów 336 wychodźców.

SPADEK BEZROBOCIA O 1.931 OSÓB. Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 19 b.m. wynosiła ogółem 206.410 osób, t.j. o 1.931 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 23.070 osób, wykazując spadek w ciągu tygodnia o 51 osób. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) zmniejszyła się o 632 osoby w ciągu tygodnia i wynosiła w dniu 19 sierpnia r.b. 12.904 osoby. LiLczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 79.619 osób, wykazując wzrost o 121 osoby w ciągu tygodnia.

ULGI CELNE PRZY IMPORCIE OLEJÓW. Ministerstwo przem. i handlu w wyniku odbytej konferencji z udziałem przedstawiciela przemysłu mydlarskiego i olejarskiego postanowiło, że ze względu na niemożność zaspokajania jeszcze każdorazowo zapotrzebowania zakładów przetwórczych na oleje, sprowadzane dotychczas w znacznej mierze z zagranicy, będą w okresie przejściowym stosowane ulgi celne. Ulgi te będą stosowane, o ile okaże się, że istnieją uzasadnione trudności w nabywaniu odpowiedniego oleju w w kraju. Na oleje sprowadzane przed 1 sierpnia b.r. oraz na transporty, naktóre firmy otrzymały już pozwolenia na przywóz, będą również przyznawane ulgi celne. Natomiast na przyszłość pozwolenia na przywóz będą wydawane razem z ulgą celną.

POLSKI WYWÓZ WŁÓKIENNICZY, który wykazał w ostatnich miesiącach znaczne postępy, w najbliższym czasie jednakże jest poważnie zagrożony. Niezależnie od duppingu walutowego, uniemożliwiającego utrzymanie się włókiennictwa polskiego na rynkach światowych, wobec konkurencji krajów o zdeprecjonowanej walucie, jak w pierwszym rzędzie W. Brytanji, St. Zjednoczonych i Japonji, ujemnie oddziaływuje niezwykle wyśrubowanie cen surowców. Zwłaszcza niebezpieczną jest konkurencja japońska, pracująca w szczególnie pomyślnych warunkach pod względem kosztów wytwarzania i mająca do dyspozycji niezwykle giętki aparat walutowy. Niebezpieczną jest również konkurencja amerykańska, wyposażona w najlepszy aparat techniczny oraz w nieustabilizowaną i mocno zdeprecjonowaną walutę. W tych warunkach utrzymanie zagranicznych rynków zbytu nastręczać będzie dla przemysłu włókienniczego duże trudności.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dnia 23 sierpnia.

Dewizy: Belgja 124.85, Gdańsk 173.80, Holandja 361.00, Londyn 29.48, Nowy Jork 6.55, Paryż 35.05, Praga 26.50, Szwajcarja 172.70, Włochy 47.10.

Obroty małe, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 6.53½—6.54. Rubel złoty 4.73. Dolar złoty — 9.02—9.02 i t fzy czwarte. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin worlotach międzybankowych 213.20. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 211.25. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 29.48.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 52.25—52.13 (w proc.); 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 49.00—48.50; 5 proc. konwersyjna 48.50; 10 proc. poż. kolejowa 103.50 (w roc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 43.00—43.50.

Akcje: Bank Polski 85.50—85.00—85.25; Lilpop 11.90.

KRONIKA OLKUSZA

Wymuszenie pod Ojcowem

Mieszkaniec Sąspowa, Stanisław Raźny zameldował na posterunku policji w Ojcowie, że dn. 22 bm. wracając w towarzystwie braci Bolesława i Eugenjusza Nowakowskich z Bębła, gm. Cianowice do domu, został przez nich sterroryzowany. Eugenjusz Nowakowski przyłożył do głowy Raźnego rewolwer, brat zaś jego Bolesław wyjął nóż i grożąc mu śmiercią, zażądali od Raźnego pieniędzy. Napadnięty oddał Nowakowskim 10 zł., które miał na kupno rewolweru od Nowakowskich. W sprawie tej policja ojcowska prowadzi energiczne dochodzenie.

× POŻAR. 22 bm. w zabudowaniach Adama Gracy w Dłużcu pod Wolbromiem wybuchł pożar, który strawił dom, kryty słomą. Pożar wynikł z powodu złego przewodu komina.

× KRADZIEŻ W SIEMIASZYCACH. Onegdajszej nocy nieujęty złodziej skradł z mieszkania braci Jana i Stanisława Kitów w Siemiaszycach, gm. Kroczyce, dwa garnitury, kożuch i 3 litry soku.

Z CAŁEJ POLSKI

40 NARODOWCÓW W ARESZCIE.

Od piątku 18 bm. przebywa w areszcie śledczym w Częstochowie nadal około 40 osób, członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego. Między innymi przebywają w areszcie: pp.: Kozerski, mgr. H. Niebudek, R. Szczęsny, Z. Przygodzki. W ciągu kilku ostatnich dni zostało zwolnionych po przesłuchaniu przez sędziego śledczego kilka osób, między innemi pp.: M. Rutkowska, Januszewski, Ozwigalski, Włosiński i kilku młodych ze Stronnictwa. Stan poranionego w zajściu ulicznym żyda D. Altmana nie budzi obaw, jakkolwiek jest ciężki. W mieście żywo są omawiane przypuszczalne wyniki śledztwa.

SUROWA KARA ZA ROZBICIE POPIERSIA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Sąd grodzki w Ostrołęce rozpatrywał następującą niezwykłą sprawę. Prezes żydowskiego rzemieślniczego banku, Natan Jabko, doniósł policji, że członek zarządu tego banku, Aron Sysman, domagał się od niego usunięcia z biurka popiersia marsz. Piłsudskiego. Kiedy Jabko odmówił, Sysman zirytowany rzucił popiersie o ziemię, rozbijając go. Sąd grodzki skazał Sysmana z art. 127 nowego kodeksu karnego na 3 miesiące bezwzględnego aresztu. Zarówno skazany jak i oskarżyciel publiczny zapowiedzieli apelację.

KS. PSZCZYŃSKI PRZED SĄDEM.

Dnia 25 bm. w Mikołowie przed tamtejszym sądem grodzkim odbędzie się sensacyjna rozprawa. Na ławie oskarżonych zasiądą: dr. Jan Henryk Hochberg, książę Pszczyński i Wilhelm Groll, syndyk generalny dyrekcji pszczyńskiej, oskarżeni o występek z ustawy polskiej o ochronie rynku pracy z czerwca 1927 r. Zarówno ks. Pszczyński, jak i dyrektor Groll odpowiadać będą za to, że bez zezwolenia i bez zawiadomienia urzędu wojewódzkiego zatrudniają od dnia 15 marca br. w browarach księcia Pszczyńskiego w Tychach w charakterze dyrektora p. Jana Krogolla, obywatela gdańskiego, chociaż województwo o tem nie zostało powiadomione. Rozprawie przewodniczyć będzie sędzia Niemiec, oskarżać zaś będzie wiceprokurator dr. Nowotny z Katowic. Rozprawa budzi żywe zainteresowanie.

„STYGMATYCZKA" Z BOGUCIC.

Bogucice, gmina należąca obecnie do Wielkich Katowic, od pewnego czasu poruszone zostały wiadomością o ukazaniu się na terenie tej gminy stygmatyczki typu Teresy Neumann z Konnersreuth, w osobie 16-letniej Anny Konieczkówny. Rzekoma bogucicka „stygmatyczka" mieszka u swoich ubogich rodziców w dwóch ciasnych pokoikach, zamienionych obecnie na specjalne przyjmowanie klijentów przez sprytną matkę Marję Konieczkową. Istotnie do mieszkania rzekomej „stygmatyczki" przychodzi wiele osób, przeważnie kobiet i dziewcząt, które odwiedzając „stygmatyczkę", składają jej równocześnie datki. Jak się okazało, matka rzekomej „stygmatyczki", prosta kobieta, zorganizowała całą imprezę. Opowiada ona cuda o swej córce, o jej widzeniach, przepowiedniach, umiejętności wróżenia i t. d. Rzekoma „stygmatyczka" posiada istotnie pod oczami zadraśnięcia, z których sączy się krew. Mają to być owe stygmatyczne rany. Usłużne sąsiadki, które nasłuchały się opowiadań od matki, opowiadają przesadne wieści po całych Bogucicach i okolicznych osadach fabrycznych, co spowodowało, że do dziewczyny rozpoczęły się tłumne wizyty. Sprawą zainteresował się miejscowy proboszcz ks. Ścigała, który badał całą sprawę i z ambony ostrzegł parafjan przed temi wizytami i zdemaskował Konieczkównę, oświadczając, że jest to zwyczajne oszustwo, obliczone na zbieranie składek. Również sprawą zajęła się policja, która zawiadomiła Konieczkową, aby czemprędzej imprezę zlikwidowała, ponieważ będzie aresztowana.

Gen. Neugebauer kandydatem do... pokojowej nagrody Nobla

W wileńskiem „Słowie" p. Cat (poseł Mackiewicz z BB.) cytuje dane Ministerstwa komunikacji o Polsce:

„Ilość autobusów w całym kraju spadła w ciągu 1932 r. z 3,055 do 2,545, a ilość autobusów w ruchu wynosiła 2.170. Długość dróg bitych i gruntowych, po których utrzymywana jest komunikacja autobusowa, zmniejszyła się z 24.900 km. do 22.150 km., a to z powodu pogarszającego się stanu dróg.

Liczba linij autobusowych spadła w tym samym czasie z 1.410 do 1.193; ilość autobuso-kilometrów na dobę spadła z 287.340 km. do 235.610 km.

Najdłuższe linje czynne były: jedna w woj. Łódzkiem, druga w Białostockiem. Dłuższe linje autobusowe istnieją tam, gdzie sieć kolejowa jest niedostateczna. Najkrótsze linje mają woj. Śląskie i Poznańskie, które mają najgęstszą sieć kolejową. Ponieważ długość linij autobusowych uległa poważnemu skróceniu, zagadnienie konkurencji autobusowej dla kolei straciło na aktualności".

Na marginesie tych cyfr pos. Mackiewicz zauważa, że jest to owoc „nierozumnego funduszu drogowego" gen. Neugebauera, gdy był ministrem robót publicznych. Fundusz drogowy jaknajostrzej, ale bezskutecznie zwalczała cała opinja niezależna. Obecnie powtarza jej argumenty pos. Mackiewicz, pisząc:

„Każdy laik wie, dlaczego austro-niemiecka operacja przeciwrosyjska w 1915 r., t. zw. Gorlice, udały się państwom centralnym. Bo rozporządzały za swoim frontem rozwiniętą siecią kolejową, podczas gdy Moskale mieli tę sieć kolejową mniej gęstą. Każdy gimnazista czytał, jak to generał Gallieni, bohater wojen w krajach gorących, Suworow Madagaskaru, — podczas wielkiej wojny zapakował armję do taksówek paryskich, przerzucił na lewe skrzydło wojsk francuskich, wygrał bitwę nad Marną, innemi słowy, wygrał wojnę. On — Gallieni i duża ilość taksówek w 1914 r. w Paryżu.

Nietylko nie można nie doceniać, ale nigdy za dużo nie będzie przestróg, nie będzie upomnień, że w naszych polskich stosunkach stan motoryzacji kraju, ilość biegających w Polsce autobusów i automobili, to jeden z najbardziej istotnych czynników naszego państwowego bezpieczeństwa".

Ale najciekawsze są konkluzje autora:

„Urzęduje konferencja rozbrojeniowa w Genewie... Ale my w Warszawie mamy własną małą konferencyjkę rozbrojeniową. Nazywa się fundusz drogowy i pracuje wcale nieźle. Stanowi dla Genewy piękny przykład... Słyszeliśmy o różnych pogłoskach nadania pokojowej nagrody Nobla. Hendersonowska konferencja genewska się nie udała więc Henderson jej nie otrzyma. Może spróbować wysunąć kandydaturę inicjatora naszego funduszu drogowego?"

Między hasłami „Polski mocarstwowej" a ich realizacją przez naszych genjuszów od wszystkiego, panuje potężna przepaść.

Wenecja bez gondoli.

Modernizacja i mechanizacja życia daje się we znaki także gondolom i gondoljerom Wenecji. Wenecja bez gondoli, trudno pomyśleć, a przecież perspektywa ta poczyna być rzeczywistością. Wystarcza rzucić okiem na squeri, czyli stocznie, w których buduje się gondole. Z pośród sławnych fabrykantów gondoli już dziewiętnastu zamknąć musiało swoje warsztaty. Gondola z tych zakładów napełniała właściciela dumą i szczęściem. Ambicją każdego Wenecjanina było posiadać najpiękniejszą gondolę. Obecnie z zakładów, wyrabiających gondole czynne są już tylko trzy czy cztery. Jeden z nich jeszcze 10 lat temu wypuszczał dziesięć gondoli rocznie. Od tej pory wszakże produkcja stale się zmniejszała, tak, iż w roku 1932 warsztaty te zbudowały już tylko jedną gondolę. Ci, którzy dzisiaj dają pierwszeństwo gondoli przed łodzią motorową, zadowalają się staremi gondolami, nabytemi z drugiej ręki. Tak tedy nastały ciężkie czasy dla gondoli i gondoljerów.

RZECZY CIEKAWE

CICHY KARABIN MASZYNOWY.

Pewien technik japoński przedstawił ministerstwu wojny w Tokio sensacyjny wynalazek. Chodzi o karabin maszynowy, którego siła mordercza przewyższać ma wszystko, co dotychczas osiągnięto pod tym względem. Nowy karabin maszynowy działa przedewszystkiem zupełnie cicho. Waży 45 kilo i potrafi wystrzelić 60.000 kul na minutę czyli 1.000 kul na sekundę. Pod tym względem przewyższałby po wielokroć dzisiejsze mitraljezy, które ze swoimi najwyżej 25 kulami na sekundę stałyby się muzalnymi zabytkami. Osobliwością tej nowej broni automatycznej jest to, że funkcjonuje bez prochu i nabojów. To tłumaczy jej ciche działanie. Siły popędowej dostarcza gaz, a kule wyrzucane są siłą obrotową specjalnego mechanizmu, obracającego się z zawrotną szybkością.

GOSPODARSTWO ROLNE... NA DACHU.

Architekt paryski Bertrand Arnoux, na szczycie zbudowanego przez siebie domu urządził się tak, jak gdyby był na wsi. Ten nieużyteczny kawał płaszczyzny, jakim jest dach każdego domu, wyzyskał w mistrzowski sposób, zwiózł 36.000 kg. ziemi, użyźnił ją i dziś na szczycie jego domu kwitną kwiaty, udają się warzywa i owoce. Niczego nie brakuje w tem gospodarstwie rolnem, zawieszonem między niebem i ziemią Paryża. Co prawda, na wielkie zwierzęta gospodarskie miejsca tu niema. Jest natomiast ptactwo domowe, są pszczoły, znoszące miód do trzech ulów. Nieduża stosunkowo przestrzeń dachu wyzyskana została tak, żeby znaleźć miejsce i dla ogrodu kwiatowego, dla ogrodu warzywnego i dla sadu. Sad liczy ogółem 17 drzew owocowych: jabłoni, grusz, śliw, drzew brzoskwiniowych i morelowych, które wszystkie obradzają bardzo dobrze. W ogrodzie warzywnym udają się wszystkie najważniejsze warzywa oraz kartofle. Wreszcie ogród kwiatowy wraz z krzewami i altaną tworzy coś w rodzaju małego parku.

GOŁĄB — SZPIEG.

Gołąb, symbol pokoju i miłości, w obecnych czasach może zamienić się w najbardziej niebezpiecznego przestępcę, podlegającego karze śmierci. Taki wypadek miał miejsce niedawno w Turcji. Władze graniczne schwytały gołębia, przelatującego przez granicę. Do nóżki ptaka przywiązana była metalowa rurka, zawierająca karteczkę z planami pewnej fortecy tureckiej. Niebezpieczny szpieg oddany został do dyspozycji władz wojskowych, które przez długi czas nie wiedziały, co mają z nim począć. Nie ulegało wątpliwości, że gołąb służył interesom obcego mocarstwa. Jeżeli się go puści, instynkt skieruje go do miejsca z którego wyleciał, tym razem wprawdzie bez żadnych informacyj, ale później ptak może znowu odegrać rolę szpiega. Wobec tego władze zdecydowały skazać gołębia na karę śmierci która natychmiast została wykonana.

ŚMIERĆ Z PRAGNIENIA.

Brak wody sprowadza śmierć daleko szybciej niż brak pokarmu. Człowiek umiera z pragnienia jeszcze zanim spotrzebuje czwartą część wody, zawartą w jego organizmie.

ELEKTR. PUŁAPKI NA MUCHY.

W Ameryce wynaleziono elektryczne pułapki na muchy. W oknach zakładane są cienkie druciki, przez które przechodzi prąd elektryczny. Wystarczy słaby prąd, aby zabił owady chcące się dostać do pokoju. Na jednej ze stacyj doświadczalnych w przeciągu 11 dni taka pułapka uśmierciła 200.000 much — przyczem koszt dzienny prądu wynosi 8 groszy.

CLAUDE AVELINE

Podwójna śmierć Fryderyka Belot

Z upoważnieniem autora przełożył
Stefan Skarżyński.

50

Stróżka otwarzyła nam drzwi, weszliśmy do pokoju sąsiadującego z jej izbą, by czekać na przybycie ciała i lekarza. Pierwszy zjawił się Dampierre; miał na sobie ogromne futro, które nadawało mu wygląd wielkiego bankiera.

— Niech pan przyjmie, panie Riviere — rzekł do mnie — najserdeczniejsze wyrazy współczucia.

Potem, zwracając się do szefa, powiedział:

— Czy znaleziono jakieś wskazówki co do osoby nieznajomego?

— Nic — odpowiedział Regnard.

Wkrótce usłyszeliśmy sygnał karetki szpitalnej. Dozorca wyszedł ze swej izby z zakasanemi mimo mrozu rękawami; idąc zawiązywał dokoła pasa sznur od swej protezy. Zapytał doktora, do której sali ma zanieść ciało, poczem odszedł, głośno stąpając. Dampierre poszedł za nim; zostałem sam z szefem.

— Potrzebny nam jest Cavaglioli — rzekł Regnard — do zbadania kul. Czy ma telefon?

— Nie.

— Więc zadzwoń do prefektury, by posłano po niego.

Zatelefonowałem do biura. Stróżka ugotowała nam tymczasem kawy, którą piliśmy z przyjemnością, gdyż mimo ciepła panującego w pokoju obaj byliśmy przemarznięci. Czekanie dłużyło się strasznie...

— Otóż znowu — powiedział szef — powracam do epoki, kiedy jako młody inspektor policji spędzałem noce na służbie wraz z twoim ojcem, lub z Belot'em. Wszystko to już minęło! Jestem sam. W owych czasach paliliśmy wiele i Belot zawsze, gdy dawał nam ognia, mnie ostatniemu dawał zapałkę, mówiąc żartobliwie: „Ty jesteś najstarszy — (byłem starszy od niego o kilka miesięcy), więc sprawiedliwość wymaga, byś ty się poświęcił". A dziś z nas trzech...

Regnard mówił o Belocie, o moim ojcu, czego nie robił nigdy. Słuchałem go ze ściśniętem gardłem. I wydawało mi się, że widzę mego ojca i Belot'a, jak patrzą na mnie ze smutkiem, jakgdyby Feron opowiedział im już o mojej zbrodni... Minęła znów godzina, wreszcie zjawił się Cavaglioli, z podniesionym kołnierzem zakrywającym czerwony szalik, w którym krył brodę. Wyglądał jak złoczyńca. Odciągnął mnie na stronę i oświadczył:

— Nie rozumiem tej autopsji.

Wyjaśniłem mu, co nas do tego skłoniło. Nie okazał żadnego zdziwienia, rzekł tylko:

— Jeżeli te kule wyszły z jednego z rewolwerów znalezionych przy ul. Krymskiej, będę mógł to stwierdzić odrazu, mam wszystko, czego mi potrzeba. Ale jeśli nie...

Po chwili doktór Dampierre wraz z dozorcą przyniósł nam dwie kule starannie zawinięte w watę.

— Proszę o dobre światło — rzekł Cava do dozorcy.

Dozorca wyprowadził go do innego pokoju. Dampierre określił nam tymczasem kształt i znaczenie ran: jego zdaniem śmierć musiała być prawie natychmiastowa. Była to dla mnie wielka ulga. Po kilku chwilach powrócił i Cava; na twarzy jego malowało się zdumienie.

— To dziwne — rzekł spokojnie. — Ten Belot nie został raniony kulami przeciwnika, *lecz swojemi własnemi*. Z własnego rewolweru.

— Więc strzeliwszy do tamtego, popełnił samobójstwo? — zawołał szef.

Lecz doktór Dampierre przerwał mu.

— Ależ nie, to niemożliwe. Twierdzę z całą pewnością, że sam sobie nie mógł zadać tego rodzaju ran. Możecie zwołać ekspertów z całego świata, jeśli nie wierzycie wszyscy będą tego samego zdania. Niema wątpliwości!

— A więc — odezwałem się z kolei — tym razem moje przypuszczenie się sprawdza. Nie byli zatem sami. Był tam ktoś trzeci, kto zabił jednego, zranił drugiego i uciekł, zostawiając przy tym, który nie był uzbrojony, swój rewolwer.

— Przepraszam — powiedział Cava. — Przecież Bonardel stwierdził, że to był rewolwer Belot'a.

— Tak, wiem, te nacięcia nożem w kształcie krzyża na magazynie! To dowodzi, że ten rewolwer został skradziony, zanim go użyto — to wszystko!

D. c. n.

DROBNE OGŁOSZENIA

MORSZYN
pierwszorzędny pensjonat „Halka". Komfort, balkony, plaża Tanio! Informacje odwrotnie. 5130

MUSZYNA
Za 165 złotych 25-dniowy pobyt w pierwszorzędnym pensjonacie „Hanka" ul. Ogrodowa, wraz z całem utrzymaniem, 12 kąpielami mineralnemi, lub borowinowemi, poradą lekarską i taksą kuracyjną. 5024

ZGUBIONE DOKUMENTY
3 grosze za 1 wyraz

KSIĄŻKĘ
Kasy Chorych zgubił Jan Zawrat. 5315

UNIEWAŻNIAM
zagubiony weksel inblanko na sumę zł. 50, który został wykupiony od Jakubowicza a podpisany przez Mikołaja Wilczyńskiego. 5365

KUPNO i SPRZEDAŻ

270 KSIĄŻEK
do sprzedania (powieści). Wiadomość ul. Stara Nr. 1 m. 2.

UŻYWANE
książki szkolne sprzedaje i kupuje Księgarnia „Zagłębie" Będzin Kołłątaja 44. Tel. 4-63. 5241

KSIĄŻKI
szkolne i powieściowe używane ale tylko od rodziców lub dorosłych kupuje księgarnia „Polonja", Sosnowiec, Hale „Rozwoju". 5137

SPRZEDAM KASĘ
National. Wiadomość Firma Eska, Piłsudskiego 14. 5307

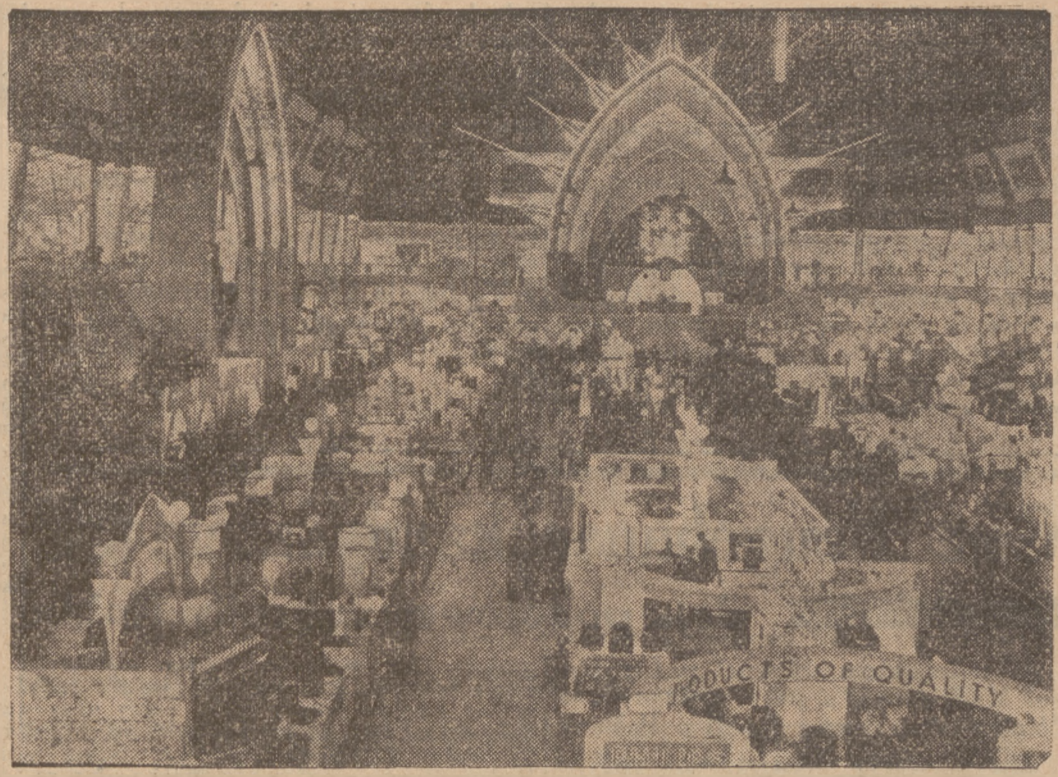
KSIĄŻKI SZKOLNE
używane sprzedaje i kupuje Księgarnia — Adolfa Zmigroda, Będzin, Kołłątaja 30 — Tel. 23. 5351

ZAPOWIEDŹ.
Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) urzędnik prywatny Bolesław Koziara, sądownie rozwiedziony, zamieszkały w Katowicach I, ulica Marjacka 12, 2) niezamężna Janina Kocotówna, bez zawodu, zamieszkała w Sosnowcu, ulica Bukowa 3, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie i ogłoszenie zapowiedzi nastąpić winno w Katowicach i „Kurjerze Zachodnim". Ewentualne przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natychmiast podać do wiadomości niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Katowice, dnia 19 sierpnia 1933 roku. (Pieczęć). 5362
Urzędnik Stanu Cywilnego w z. (Fojkis).

BANK UDZIAŁOWY SPÓŁDZIELCZY
z ogr. odp. w Dąbrowie Górniczej zawiadamia, że we wtorek, dnia 5 września 1933 roku o godzinie 12-ej w południe w lokalu Banku odbędzie się stosownie do § 12 statutu sprzedaż przez licytację niewykupionych i nieprolongowanych we właściwym czasie zastawów lombardowych. Sprzedaży podlegają różne przedmioty złote, srebrne i inne według następujących kwitów:

Nr. Nr.			1815	1847	1966	1990	1999	2150
2287	2338	2375	2408	2417	2433	2441	2469	2508
2532	2638	2695	2704	2726	2727	2747	2760	2792
2794	2826	2837	2842	2847	2848	2874	2963	3007
3018	3028	3029	3082	3093	3112	3125	3140	3144
3173	3175	3190	3196	3220	3243	3244	3249	3275

5306 ZARZĄD



W Londynie otwarto doroczną wystawę przemysłu radjowego, urządzoną nader efektownie.

KINO „Zagłębie" dawniej **Kino-Teatr „Udziałowy"**

DZIŚ! DZIŚ!
„BEZBOŻNE DZIEWCZĘ"
WERSJA DŹWIĘKOWA
Najpotężniejszy film reżyserji Cecila-B. De-Millea.
Nadprogram: NIEDZIELA W WARSZAWIE
Ceny biletów od 25 groszy.

Dźwiękowe Kino „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Dziś podwójny program!
I
CZARNY KAPITAN
w-g słynnej powieści JACKA LONDONA w roli gł.: JOHN BARRYMORE
II
„RAMONA"
w roli gł.: DOLORES DEL RIO
Bilety po 25 gr. sprzedawane są w dnie powszednie do godz. 6.30 w niedzielę i święta do godz. 5-ej

KINO „EDEN" Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

DZIŚ I DNI NASTĘPNE! Dawno zapowiadana **JOAN CRAWFORD** w pełnym napięcia dramacie p. t.
„POŻEGNANIE Z GRZECHEM"
Ponadto na ogólne życzenie przedłużamy
10 PROC. DLA MNIE
z Mankiewiczówną, Walterem i Krukowskim.
Początek I seansu o godz. 5.15 pop.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

PANNA
młoda, inteligentna z dobrej rodziny pracowita znająca się na gospodarstwie przyjmie posadę do pomocy Pani domu do chorej pani lub najchętniej na wyjazd. Zgłoszenia do Administracji pod „Pracowita". 5312

LOKALE

MIESZKANIE
4 lub 5 pokoi z wygodami potrzebne. Warunki: 1 piętro lub parter, śródmieście. — Ofertyś inż. Z. Lewartowski, Sosnowiec, — Warszawska 6. 5283

LOKAL
w Sosnowcu frontowy w śródmieściu okazyjnie do wynajęcia. — Telefon 10-90. 5364

POKÓJ
przy inteligentnej rodzinie odnajmę inteligentnej pannie lub uczenicy (ucznia). — Wiadomość Sosnowiec telefon Nr. 6-04. 5309

POKÓJ
w śródmieściu Sosnowca z telefonem na biuro do wynajęcia. Sosnowiec, telefon 6-04. 5310

ROZNE

ADA
wyborowe mydło do prania. Wydajne, delikatne, silnie pieniące się po fabrycznej cenie w Składzie Fabrycznym „ADA" Sosnowiec, Modrzejowska, Hale Rozwoju. 5192

LECZNICA
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 5225

WAPNO
budowlane, grube, wysokoprocentowe polecają: Wapienniki „BRYNICA" Czeladź, ul. Milowicka, telefon 20. 4763

„KSIĄŻNICA ZAGŁĘBIA" Dąbrowa Górn. Telef. 204. Sobieskiego 17 — poleca na sezon szkolny wszelkie podręczniki szkolne przystosowane do nowych programów dla wszystkich szkół powszechnych, gimnazjów i zawodowych. Wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe dla szkół i biur w wielkim wyborze. 5293

PRACOWNIA
gorsetów Marji Duszcwej, Sosnowiec, Hale Rozwoju — Poleca Sz. Paniom gotowe gorsety. Przyjmuje zamówienia i przeróbki. 5261

ZAKŁAD
tapicerski Bolesława Ratajskiego, Sosnowiec Nowa 14 poleca tapczany nowoczesne fotele kanadyjskie, — meble klubowe, otomany, materace i t. p. — po cenach konkurencyjnych. Warunki płatności bardzo dogodne 5244

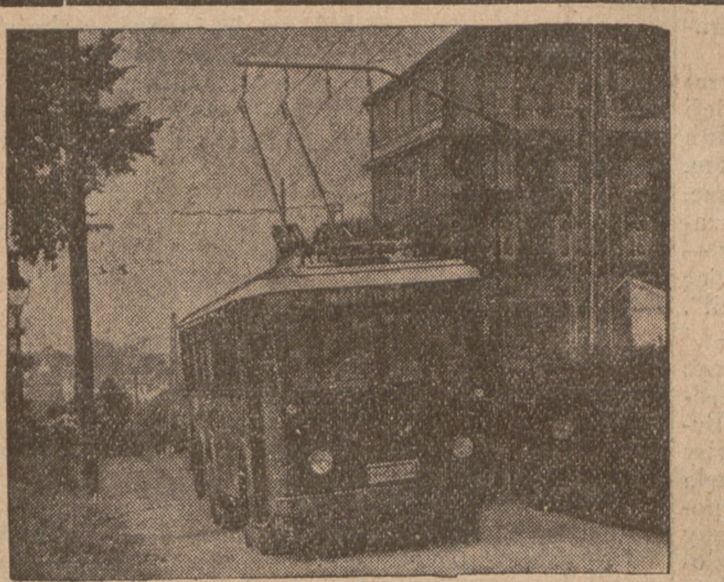
FARTUSZKI
szkolne, pantofle gimnastyczne, berety, czapki do szkół średnich i powszechnych, krawaty w wielkim wyborze poleca Magazyn Galanterji damskiej i męskiej „HELENA" i PRÓSZYŃSKI, Sosnowiec, „Hale Rozwoju" Modrzejowska 30. 5289

UCZENICA
Michałowskiego udziela lekcji muzyki na warunkach przystępnych. Staszica 29, I piętro. Zgłoszenia od 14 — 17. 5304

PRZYJMĘ
uczenicę wraz z całem utrzymaniem na stancję. Wiadomość w Administracji. 5307

SZKOŁA HANDLOWA MĘSKA
4-letnia, średnia, zawodowa, z prawami szkół państwowych T. Płockiego w Sosnowcu, — Targowa 12, tel. 2-84 przyjmuje uczniów do klasy I handlowej ze świadectwem ukończenia 7 klas szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum. Opłata 40 zł. miesięcznie. Urzędnicy państwowi 20 zł. 5292

4-letnia, średnia, zawodowa, z prawami szkół państwowych
SZKOŁA HANDLOWA MĘSKA
T. PŁOCKIEGO
5291
w Sosnowcu, Targowa 12, tel. 2-84
przyjmuje uczniów do klasy I handlowej ze świadectwem ukończenia 7 klas szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum. Opłata 40 zł. miesięcznie, urzędnicy państwowi 20 zł.



ELEKTRYCZNY OMNIBUS.
Zagranicą coraz większe zastosowanie znajduje elektryczny omnibus bez szyn, do którego prąd dopływa z górnych przewodów.



4935



CEGŁA
A. ZIELIŃSKI i SYN w Zagórzu. Tel. 185 polecają w dobrym gatunku cegłę maszynową, klinkrową, licową i dziurawkę po cenach zniżonych z dniem 15.VIII 1933 r. 5285

Reklama jest dźwignią handlu.

OLEJ PYŁOCHŁONNY
do podłóg szkolnych
poleca:
Skład Apteczny M. JAGIEŁŁOWICZA
3-go Maja 7.
5187

ŚREDNIA SZKOŁA HANDLOWA ŻEŃSKA
im. KROL. JADWIGI
typu gimnazjalnego Tow. Szkół Średnich w Sosnowcu, ul. Dęblińska 11,
przyjmuje zapisy uczennic do klasy I-ej. Do klasy I-ej handlowej przyjmowane są kandydatki, które ukończyły 7 klas szkoły powszechnej, względnie 3 klasy gimnazjum. Dzieciom pracowników państwowych i niezamożnym uczennicom udziela Dyrekcja Szkoły znacznych ulg. 5207



PKO. Warszawa 61.553 Katowice 302.712

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.?? zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI